

See discussions, stats, and author profiles for this publication at: <https://www.researchgate.net/publication/348845197>

# (Wyboista) droga do macierzyństwa. Tranzycje do macierzyństwa w perspektywie trzech pokoleń Polek oraz ekspertek i ekspertów

Article · December 2020

CITATION

1

READS

75

2 authors:



**Marta Buler**

SWPS University of Social Sciences and Humanities

13 PUBLICATIONS 19 CITATIONS

[SEE PROFILE](#)



**Paula Pustułka**

SWPS University of Social Sciences and Humanities

56 PUBLICATIONS 232 CITATIONS

[SEE PROFILE](#)

Some of the authors of this publication are also working on these related projects:



CEEYouth: Youth from Central and Eastern Europe facing risks in the UK. The comparative study of Poles and Lithuanians in the context of Brexit [View project](#)



Peer-groups and migration [View project](#)

**GEMTRA**  
TRANSITION TO MOTHERHOOD  
ACROSS THREE GENERATIONS OF POLES



UNIWERSYTET  
 **SWPS**  
MŁODZI W CENTRUM LAB

# (Wyboista) droga do macierzyństwa

---

*Tranżycje do macierzyństwa w  
perspektywie trzech pokoleń Polek  
oraz ekspertek i ekspertów*

Publikacja powstała w ramach dwóch projektów: (1) „GEMTRA: Tranzycja do macierzyństwa w trzech pokoleniach Polek. Międzygeneracyjne badanie podłużne” finansowanego ze środków Narodowego Centrum Nauki (grant Sonata, nr projektu 2017/26/D/HS6/00605) oraz (2) „Matka 360 stopni – droga do macierzyństwa we współczesnej Polsce z perspektywy ekspertek i ekspertów” finansowanego ze środków Uniwersytetu SWPS w ramach badań statutowych Instytutu Nauk Społecznych (grant nr SUB/INS/2019/8).

#### **ZESPOŁY BADAWCZE**

**GEMTRA:** dr Paula Pustułka (Kierowniczką, Badaczką), Marta Buler (Stypendystka NCN, Badaczką), Współpraca badawcza: dr Justyna Sarnowska, Dominika Winogrodzka, Andzela Popyk, Izabela Mleczko, Magdalena Rogacka, Monika Malesza

**MATKA 360:** dr Paula Pustułka (Kierowniczką, Badaczką), Marta Buler (Koordynatorką, Badaczką), Współpraca badawcza: dr Justyna Sarnowska, Dominika Winogrodzka, Andzela Popyk, dr Anna Kalinowska, Sylwia Barakeh

#### **CYTUJ JAKO**

Pustułka, P., Buler, M. (2020). (Wyboista) droga do macierzyństwa. Tranzycje do macierzyństwa w perspektywie trzech pokoleń Polek oraz ekspertek i ekspertów, *Youth Working Papers* Nr 3/2020.

Warszawa: SWPS Uniwersytet Humanistycznospołeczny – Młodzi w Centrum LAB. ISSN: 2543-5213. DOI:10.23809/10

Redaktorka serii:

Dr Justyna Sarnowska, [jsarnowska@swps.edu.pl](mailto:jsarnowska@swps.edu.pl)

## Dlaczego tranzycje do macierzyństwa są wyboiste?

Macierzyństwo jest jednym z najważniejszych socjologicznych markerów przechodzenia z wczesnej dorosłości do tzw. dorosłości właściwej (zob. np. Billari, Rosina, 2004; Miller, 2005; Furstenberg, 2010; Wiszejko-Wierzbicka, Kwiatkowska, 2018). W perspektywie cyklu życia pojawienie się jest kluczowym punktem zwrotnym, który może determinować inne wybory życiowe dotyczące takich sfer życia jak edukacja, praca, mobilność czy migracja (zob. Mleczek et al., 2019; Pustułka et al., 2019). Jednocześnie macierzyństwo stanowi soczewkę pozwalającą na obserwacje życia rodzinnego jako mikro-poziomu szerszych zmian społecznych. W nawiązaniu do dualizmu zaproponowanego przez Adrienne Rich (1995), która ukonstytuowała rozróżnienie macierzyństwa jako instytucji oraz matkowania jako praktyki (zob. też O'Reilly, 2012), podkreśla się, że matki od zawsze podlegają szerokiej kontroli społecznej (por. Miller, 2005; Hryciuk, Korolczuk, 2012). Od państw i rządów, przez ekspertów aż do najbliższej sieci społecznej, czyli rodziny czy przyjaciół, różni aktorzy społeczni szukają strategii nadzoru wobec biologicznej i społecznej reprodukcji, która „dzieje się” w macierzyństwie (por. Cosslett, 1994; Elvin-Nowak, Thomsson 2001; Miller, 2005, 2007, 2011; Lee et al., 2010) oraz rodzinie jako podstawowym środowisku socjalizacyjnym (Putney, Bengston, 2002). To powoduje – w pewnym uproszczeniu – że na poziomie jednostkowym droga do macierzyństwa jest dla kobiet niezwykle wyboista.

Mimo powyższych trudności i niezależnie od przemian historycznych, posiadanie dziecka stanowiło i stanowi w Polsce jedną z najważniejszych wartości i celów jednostkowych (Slany, 2002). Zmienia się jednak rozumienie macierzyństwa, szczególnie w odniesieniu do pewnego „odczarowywania” jego niegdysiejszej konieczności, wyjątkowości czy wręcz świętości (por. Urbańska, 2004; Korolczuk, 2012). Przykładowo, wiele i wielu z nas ma szereg skojarzeń związanych z określeniem „Matka Polka”, zwykle związanych z raczej negatywnym obrazem kobiety przeciążonej obowiązkami rodzinnymi, tradycyjnej, w stu procentach poświęcającej się dzieciom i domowi, a dla świata zatraconej (por. Zembruska, 2000; Ostrowska, 2004; Dunn, 2008; Titkow, 2012; Pustułka, Trąbka, 2017). Nawet, jeśli przyjmiemy, że Matka Polka jest ikoną minionych lat, z którą się nieprzerwanie już od dekady badawczo próbujemy pożegnać (por. Hryciuk, Korolczuk, 2012) jej „następczyni” – wyłaniająca się czy wręcz „przeszczepiona” z wzorów zachodnich (por. Sikorska, 2019) – wcale nie ma się lepiej.

Dzieje się tak dlatego, że „intensywne macierzyństwo” (Hays, 1996) jako dominujący wzorzec matkowania w neoliberalnych demokracjach zasadza się na dzieciocentryczności i patriarchalnych relacjach władzy, a zatem, tak samo jak bycie Matką Polką, wymaga od kobiet absolutnego poświęcenia się rodzinie i opieki nad dzieckiem 24/7, kosztem własnych potrzeb czy pragnień (Nakano Glen et al., 1994; Douglas, Michaels, 2004).

Nakładanie się i siła dyskursywna obu wizji macierzyństwa – tj. intensywnego oraz w duchu Matki Polki – sprawiają, że bardzo trudno jest o nowe modele, zarówno na poziomie indywidualnych kobiet, które borykają się z presjami społecznych wymagań, jak i w szerszej debacie społecznej czy tworzeniu teorii naukowych. W niniejszym tekście pokazujemy wyniki dwóch projektów badawczych oraz ilustrujemy – za pomocą danych jakościowych – kluczowe ustalenia względem ciągłości i zmiany macierzyństwa w Polsce.

Szersze procesy historyczno-społeczne, szczególnie modernizacyjne (zob. np. Grabowska et al., 1993; Ost, 2007; Dunn, 2008; Lewicki, 2018) w naszym przekonaniu znacząco różnicują doświadczenia kolejnych pokoleń Polek, które zostawały matkami na przestrzeni ostatniego pięćdziesięciolecia. Na poziomie makrospołecznym wiążą się z transformacją ustrojową, która pociągnęła za sobą zmiany gospodarcze oraz nowe wyzwania w polityce społecznej (zob. np. Dunn, 2008; Płomień, 2012; Magda et al., 2012). Są one widoczne m.in. we fluktuacji i pokoleniowym zróżnicowaniu ocen wsparcia dla pracujących matek i kobiet, które korzystają z instrumentów polityki społecznej (urlopy macierzyńskie i wychowawcze) czy instytucji opiekuńczych (żłobki, przedszkola). Dostrzeżemy je również w wypowiedziach młodszych kobiet o nowych urlopach rodzicielskich, ustawie żłobkowej czy benefitach takich jak 500+ (Kotowska, Magda, 2017; Sobanova, 2017; Magda et al., 2018; Blau, Winkler, 2018). Najnowsze dane demograficzne (GUS, 2020) pokazują jednocześnie, że w ślad za ambiwalentnym stosunkiem badanych do 500+ idzie spadający wskaźnik dzietności oraz niepokojący odpływ kobiet z rynku pracy (FOR, 2018). W tym znaczeniu, macierzyństwo jest bezsprzecznie uwikłane w historię i politykę na poziomie makrospołecznym.

Duże struktury społeczne to nie wszystko. Zmienia się również obraz rodziny. Na poziomie mezo, czyli rodzin i małych społeczności, pokoleniowa „zmiana warty” (Szafraniec et al., 2017) jest powiązana z dalszą nuklearyzacją rodzin i przemianami demograficznymi. Wraz ze spadającym współczynnikiem małżeństw

(tj. nowych małżeństw na 1000 mieszkańców) z 8,6 w 1980 do 5 w 2018 (GUS, 2019: 65) rośnie wiek zawierania związków małżeńskich. Kobiety urodzone w latach 60. wychodziły za mąż, mając 22–23 lata za kawalerów przeciętnie o dwa lata starszych (mediana wieku; GUS, 2019). Dla porównania, dzisiejsi nowożeńcy mają przeciętnie odpowiednio 28 (kobiety) i 30 (mężczyźni) lat (GUS, 2019). Wraz z tymi zjawiskami rośnie odsetek osób bezdzietnych, a rodziny wielodzietne i wielopokoleniowe są zastępowane małymi gospodarstwami dwupokoleniowymi (rodzice i potomstwo). Młode kobiety w porównaniu do swoich matek też znacząco później wchodzą w role rodzicielskie. W roku 1980 przeciętna pierworódka, czyli kobieta zostająca matką po raz pierwszy, miała niecałe 23 lata, a jeszcze w 2000 tylko niespełna 24 (Szukalski, 2017:2). W ciągu ostatnich dwóch dekad wskaźnik dramatycznie wzrósł by w 2018 roku osiągnąć 28 lat (GUS, 2019). Widzimy tu zależność między makro a mezo poziomem społecznym: jak pokazują badania, pokolenie obecnych 30-40 latków jest statystycznie najlepiej wykształcone, dodatkowo charakteryzuje je wysoki współczynnik feminizacji dyplomów i wysoki odsetek kobiet, które ukończyły edukację uniwersytecką (Sztander-Sztanderska, 2014), co za tym idzie, ich decyzje rodzinne/osobiste na poziomie mezo i mikro są uwarunkowane zmianami systemu kształcenia i wzorów zawodowych.

Zawężona reprodukcja, czyli posiadanie niewielkiej liczby dzieci, odbywa się współcześnie w rodzinach geograficznie rozproszonych wskutek mobilności wewnętrznej i międzynarodowej (zob. też Slany et al., 2017). Odległość przestrzenna niesie za sobą dystansowanie w zakresie norm, wartości czy praktyk, podczas gdy kontrola społeczna „starszyny” przestaje mieć aż tak duże znaczenie w codziennym życiu (por. Buler, 2020). Wreszcie, na poziomie jednostkowym, młode kobiety są bardziej skłonne do realizowania „biografii wyboru” (por. Pustułka et al. 2019), w których indywidualistycznie kształtują własną drogę życiową – w tym rodzinną. Oznacza to, że młode Polki niekoniecznie kontynuują wzory swoich matek we wszystkich obszarach rodzinności (zob. też Buler, Pustułka, 2020), w tym szczególnie w zakresie postrzegania kobiet z pokolenia wstępnego jako macierzyńskich ekspertek. Jednocześnie rola babć w opiece nad dziećmi słabnie (Grotowska-Leder, Roszak, 2016), co wiąże się z wydłużającym okresem pracy zawodowej w biegu życia jednostek, ale też i wspomnianym wcześniej rozproszeniem geograficznym.

Coraz szersza adaptacja intensywnego macierzyństwa czy rodzicielstwa w Polsce, szczególnie w klasie średniej i środowiskach wielkomiejskich (zob. też Sikorska, 2009; 2019) prawdopodobnie nigdzie nie jest tak ewidentna jak w kontekście macierzyńskiej profesjonalizacji i ekspertyzy. Macierzyństwo intensywne, w którym dominują dzieciocentryczne praktyki rodzinne (zob. Lee et al., 2014) obarcza matki niemalże wyłączną odpowiedzialnością za powodzenie „projektu dziecko”. Aby dobrze wypełnić swoją rolę, kobiety internalizują przekonanie o własnej macierzyńskiej niewystarczalności, oddając się w ręce ekspertów. Jak opisują to zjawisko między innymi Sharon Hays (1996), Elija Sevon (2005) czy Tina Miller (2005), nowoczesna orientacja na wiedzę oraz chaos informacyjny związany z wachlarzem źródeł i możliwości sprawia, że kobiety – szczególnie te, które zostają matkami po raz pierwszy – same również muszą stać się „ekspertkami od własnych dzieci”. W tym procesie stają się doradczyniami edukacyjnymi, konsultantkami do spraw zdrowia, trenerkami, talent-managerkami, szoferkami, dietetyczkami i nauczycielkami (por. też Douglas, Michaels, 2004). Nieprzerwanie poszukują też walidacji swojego macierzyństwa w tym, jak dobrze są w stanie dobrać ekspertów zapewniających ich dzieciom optymalny rozwój. W opisanym procesie postępującej profesjonalizacji, znów mającej miejsce w dynamicznej przestrzeni między makro a mikro poziomem życia społecznego, różnorodni eksperci interweniują na każdym etapie wychowywania dzieci.

W szczególny sposób ekspertyza wysuwa się na pierwszy plan w pewnym momencie krytycznym, to jest samej tranzycji do rodzicielstwa: okresie ciąży i wczesnego macierzyństwa. To wtedy kobiety czują się najbardziej niepewnie, a stan ten pogłębia przekonanie otoczenia, że każdemu wolno wyrazić opinię o tym, co młoda mama robi źle (por. Miller, 2005; 2011). W tym kontekście, przy szczególnym stopniu zmedykalizowania ciąży oraz prywatyzacji opieki medycznej w Polsce (WHO, 2015; Szelewa, 2017; Chrzan-Dętkoś et al., 2020), kobiety decydujące się na macierzyństwo reagują poprzez dywersyfikację i intensyfikację ekspertyzy, po to by obronić się przed poczuciem i oskarżeniami, że coś „poszło nie tak” z ich winy. Po pierwsze, przypisują istotną rolę lekarzom ginekologom oraz położnym. Po drugie, obserwujemy pewien „zwrot ku naturalności” (Dankiewicz-Berger, Cendal, 2019), w którym – paradoksalnie – również pożądana jest obecność ekspertów choć zupełnie innych – takich jak doule, instruktorzy fitness/ jogi dla ciężarnych, akupresorzy czy też homeopaci. Po trzecie, coraz ważniejszą rolę w decyzjach kobiet odgrywają „eksperci wirtualni”

(por. Bieńko, 2015), tacy jak blogerki parentingowe czy celebrytki. Wiedza o macierzyństwie w coraz mniejszym stopniu pochodzi zatem z transmisji międzypokoleniowej czy socjalizacyjnej w rodzinach/sieciach krewniaczych, a częściej opiera się na przekazie personelu medycznego oraz poradach oferowanych przez młodych ekspertów (zob. też: Gee, Levine, 2009; Lee et al., 2014), których kwalifikacje niekoniecznie formalnie dotyczą wiedzy i doświadczenia zawodowego w zakresie ciąży i porodu (zob. też Buler, Pustułka, 2020).

Co ważne, w obliczu pandemii COVID-19, rok 2020 przyniósł nowe wątki związane z tranzycją do macierzyństwa, zarówno ugruntowujące pozycję niektórych ekspertów, jak i prowadząc do kontestacji przyjętych norm przebiegu ciąży i porodu czy wsparcia w okresie niemowlęcym (por. Das, 2020; Pustułka, Buler, 2020). Z jednej strony kobiety będące w ciąży doświadczają trudności w osobistym dostępie do opieki medycznej oraz ekspertów. Zalecenia związane z porodem i opieką nad noworodkiem nie są jasne, co powoduje dużo napięć i niepewności w sytuacji, która sama w sobie niesie dużą zmianę. Z drugiej strony, możemy niemal „na żywo” obserwować zjawisko wejścia ekspertów – dotychczas dostępnych tylko osobiście – do internetu i oferowanie wsparcia przyszłym i młodym matkom poprzez różne narzędzia online. To, co do niedawna było rzadkością, dziś jest codziennością wielu kobiet w ciąży i po porodzie – szkoły rodzenia organizujące zajęcia online, wsparcie położnych i lekarzy w ramach telemedycyny oraz ćwiczenia dla mam z noworodkami na platformach typu Zoom czy Teamlink. W dalszej perspektywie czasowej, gdy dzieci pojawiają się już na świecie, pandemia COVID-19 powoduje zmiany w obrębie rodzinnej solidarności międzypokoleniowej, chociażby przez zagrożenia wynikające z bezpośrednich kontaktów seniorów/dziadków z wnukami (zob. Popyk, Pustułka, w recenzjach).

Jak już wspomniano, w niniejszym raporcie przedstawiamy wybrane wątki ilustrujące trudy tranzycji do macierzyństwa i rosnące znaczenie ekspertyzy w upowszechniającym się modelu intensywnego macierzyństwa, sięgając do danych zebranych w ramach dwóch projektów badawczych.



## O projektach

**Projekt GEMTRA (Tranzycja do macierzyństwa w trzech pokoleniach Polek. Międzygeneracyjne badanie podłużne)** ma na celu zbadanie procesu tranzycji do macierzyństwa (od angielskiego określenia „przejścia”, czyli transition to motherhood) w Polsce w perspektywie wielopokoleniowej. W projekcie przyglądamy się trzem pokoleniom polskich matek, określając je odpowiednio jako pokolenia G3 (tj. kobiety w wieku 19-40), G2 (40+) i G1 (60+). Nadrzędnym celem projektu jest diachroniczne usytuowanie doświadczeń kobiet z pokolenia G3, które spodziewają się pierwszego dziecka (oraz – rzadziej - drugiego), w społeczno-historycznej soczewce porównawczej wobec ich matek (G2) oraz babć (G1), reprezentujących odpowiednio kohorty starsze. Proponujemy retrospektywne i prospektywne badanie tranzycji do macierzyństwa (Thomson et al., 2002; Miller, 2005; 2007; Brunton et al., 2011). Dynamiczne uchwycenie zmian, jakim podlega wieloaspektowe, społecznie kluczowe oraz biograficznie fundamentalne doświadczenie macierzyństwa (O'Reilly, 2012), jest wspomagane zastosowaniem metodologii jakościowego badania podłużnego/longitudinalnego (Qualitative Longitudinal Research, QLR; Thomson, McLeod, 2015; Neale, 2018), które oznacza powtórzenie wywiadów „przed” i „po” tranzycji. Badając trzy pokolenia kobiet-matek z jednej rodziny, zyskujemy unikalną bazę międzypokoleniowych macierzyńskich doświadczeń Polek.



**Projekt Matka 360 (Matka 360 stopni – droga do macierzyństwa we współczesnej Polsce z perspektywy ekspertek i ekspertów)** miała na celu eksplorację i opis zjawiska tzw. intensywnego macierzyństwa (Hays, 1996) z różnych perspektyw. Jako badanie komplementarne wobec projektu GEMTRA, Matka 360 pokazuje obraz tranzycji i wiedzy w opinii ekspertek i ekspertów (por. też Lee et al., 2014). Badani oferują usługi oraz e-usługi związane z wchodzeniem w kobietom urodzonym w latach 70., 80. i 90., co pozwala na uwzględnienie zmian społecznych wygenerowanych przez rozwój nowych technologii. Dodatkowym celem było przyjrzenie się zawodom przyszłości (teraźniejszości?) związanymi z usługami wsparcia społecznego (s)tworzonymi dzięki rozwojowi Internetu.

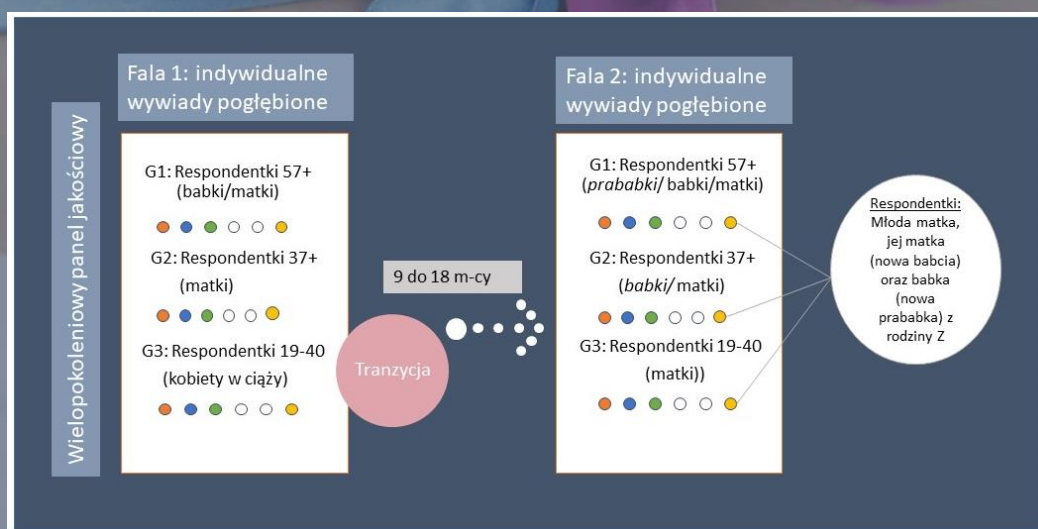
# Nota metodologiczna

## GEMTRA

W metodyce postępowania badawczego odwołujemy się do teorii elastycznego czasu społecznego Barbary Adam (1998) będącej fundamentem jakościowych badań podłużnych/longitudinalnych (QLR) w podejściu epistemologiczno-metodologicznym rozwijanym przez Neale (z zespołem 2012; 2018).

Jak wspomniano wcześniej, by uchwycić kontinuum „przed” i „po” wydarzenia biograficznego, jakim jest zostanie matką, a także babką czy prababką, prowadzimy rozmowy z przedstawicielkami trzech pokoleń (G1, G2 i G3). W trakcie wywiadów, respondentki są pytane m.in. o typowe wzory macierzyństwa w Polsce (macierzyństwo jako instytucja), a w centrum zainteresowania postawione są ich osobiste doświadczenia bycia matką („matkowania”). Dodatkowo, porównujemy wizje macierzyństwa w pokoleniu G3, które kobiety miały będąc w ciąży (I fala badania, 2019), z późniejszymi faktycznymi praktykami rodzinnymi (II fala badania, 2020-2021). Szczególną uwagę poświęcamy relacjom międzypokoleniowym i zmianom w ich zakresie we wszystkich trzech grupach.

Głównymi respondentkami są kobiety z pokolenia G3, które podczas pierwszego wywiadu miały pomiędzy 19 a 40 lat i były w ciąży (2-gi lub 3-ci trymestr) z pierwszym lub drugim dzieckiem. Stosowaną techniką badawczą jest indywidualny wywiad pogłębiony oparty na mapowaniu historii życia (life-history approach) i wykorzystujący narzędzia wizualne, tj. linie życia, genogramy oraz wywiady wspomagane obrazem (photo elicitation interviews). Drugie pokolenie (G2) to matki i/lub teściowe kobiet z pokolenia G3, które podczas pierwszego wywiadu miały pomiędzy 49 a 69 lat. Trzecia grupa to babcie badanych ciężarnych, które w trakcie I fali badania były w grupie wiekowej 65 a 95 lat.



## GEMTRA cd.

Pierwsza fala badania została przeprowadzona pomiędzy lutym a grudniem 2019 i wzięło w niej udział 58 kobiet: 28 G3 (pierwsze i drugie dziecko), 20 G2 (matki i teściowe), 10 G1 (babcie).

Obecnie prowadzone są wywiady powtórzone we wszystkich trzech pokoleniach badanych. Tematyka rozmów w drugiej fali została poszerzona o aktualną sytuację epidemiologiczną (pandemia Covid-19). Jednocześnie warunki te wpłynęły na wydłużenie planowanego odstępu czasowego pomiędzy pierwszym a drugim spotkaniem i obecnie oscyluje wokół 12-18 miesięcy.

## Matka 360

W ramach eksploracyjnego badania jakościowego, zostało przeprowadzonych 46 wywiadów eksperckich, z podziałem na trzy główne kategorie respondentów: (1) profesjonaliści medyczni (N=16), (2) blogerzy/ celebryci (N=7), (3) osoby reprezentujące zawody wspierające (np. instruktorzy sportowi) (N=23).

Badani i badane byli dobierani dogodnościowo w różnych częściach Polski, z uwzględnieniem różnic regionalnych. Badanie zostało całkowicie przeprowadzone online z wykorzystaniem takich narzędzi jak Google Meet, Skype, Zoom i inne. Wywiady przeciętnie trwały ok. 45-60 minut i składały się z części wspólnej, która była poruszana w rozmowie ze wszystkimi respondentami oraz z bloków pytań dedykowanych poszczególnym grupom ekspertów. Tematyka wywiadów obejmowała zarówno macierzyństwo z perspektywy eksperckiej, jak i opis ścieżki zawodowej, ale też została wzbogacona o opinie dotyczące sytuacji epidemiologicznej i jej wpływu na oba ww. obszary.



**zawody medyczne, n=16**



**blogerzy parentingowi, n=7**



**zawody wspierające, n=23**

# Wzory tranzycji do macierzyństwa: ciągłość i zmiana

Wyniki badania GEMTRA jasno potwierdzają, że we współczesnej Polsce funkcjonują zarówno nowe wzorce tranzycji do macierzyństwa, jak i modele wprost wynikające z transmisji międzypokoleniowej i społecznej reprodukcji przyjętych norm, wartości i praktyk rodzicielstwa (por. Budrowska, 2000; Sikorska, 2019; Buler, Pustułka, 2020).

Dla pokoleń G1 i G2 macierzyństwo było obowiązkowym markerem wejścia w dorosłość, współwystępującym z doświadczeniami wyjścia za mąż, wyprowadzki z domu rodzinnego, zakończenia edukacji oraz rozpoczęcia pracy zawodowej (por. Hryciuk, Korolczuk, 2012; Wiszejko-Wierzbička, Kwiatkowska, 2018). Trudno w tych pokoleniach mówić o macierzyństwie jako czymś szczególnie planowanym. Raczej obserwujemy tu chronologiczną i sekwencyjną realizację tranzycji. Macierzyństwo po prostu „pojawiało się” na jasno przewidzianej drodze wpisanej w życie kobiety (por. Budrowska, 2000; Szpakowska, 2003), co wiązało się nie tylko z oczekiwaniami względem młodych mężatek, ale również z kształtem praw reprodukcyjnych w okresie zostawania przez G1 i G2 matkami (zob. też Titkow, 2012; Grabowska, 2018). W szczególności mamy tu na uwadze brak lub ograniczoną edukację seksualną oraz deficyty dostępu do skutecznej antykoncepcji. Obrazuje to opowieść Wandy, która urodziła się w 1938 roku i jest przedstawicielką najstarszego pokolenia naszych badanych:



*Pobraliśmy się po studiach i pojechaliśmy, on też dostał nakaz pracy do Gliwic, tylko do innego przedsiębiorstwa. No i pojechaliśmy w świat, że tak powiem. Ja miałam 21 lat, on 22. (...) No niestety planowaliśmy dziecko za 3 lata, ale ponieważ obydwójce byliśmy tacy durni, że nikt nic nie wiedział, a nie było żadnej antykoncepcji, ani o żadnym kalendarzu, że zaszłam w ciążę i po roku urodziła się córka pierwsza. No ale oczywiście trzeba było pracować, więc tylko 3 miesiące urlopu macierzyńskiego i do pracy. [Wanda, 1938, małe miasto]*

Powyższe zjawisko można określić mianem braku reprodukcyjnego sprawstwa, czyli taką sytuacją, w której kobiety – z różnych przyczyn – nie są w stanie decydować o swojej rozrodczości i rodzinności. Taki stan rzeczy kontynuowany jest w kolejnych pokoleniach: w deklaracjach badanych kobiet z G2, nadal widzimy braki w zakresie szkolnej edukacji seksualnej, jak i tabuizację sfery seksualnej w rodzinie (z wyjątkiem domów, gdzie wykonywane są zawody medyczne). Dominujący wzorzec socjalizacji do ról płciowych wobec pokoleń G1 i G2 koncentrował się na kobiecych rolach opiekuńczych jako społecznie funkcjonalnych, wskazując na prymarność tożsamości żony i matki (zob. też Titkow, 2012). Widzimy więc, że decyzje dotyczące kolejnych kroków związanych z wchodzeniem w dorosłość były niejako automatyczne, a reprodukcja odznaczała się nadal sporą losowością. Opowiada o tym Olena, urodzona w 1953 roku i dorastająca na wsi, która na studiach szukała – jak sama to ujmuje – nie tylko wykształcenia, ale również męża:

*Zawsze chciałam mieć dzieci. No i miałam dzieci, tak jak moje pokolenie, pewien był cykl, tak? Skończyć szkołę jedną, potem drugą, średnią, potem iść na studia, a po studiach od razu mieć dzieci. Jak były koleżanki na studiach, to każda już się na ostatnim roku spieszyła, żeby kogoś znaleźć sobie, tak? No bo co będę robiła po tych studiach, tak? [Olena, 1953, wieś]*

Tradycyjny wzór tranzycji do macierzyństwa między G1 i G2 nie znajduje uniwersalnej kontynuacji w pokoleniu G3. Wyniki projektu GEMTRA wskazują na zmianę pokoleniową na styku nowych wzorów socjalizacyjnych i zmieniających się wartości w rodzinach nuklearnych (por. Slany, 2002; Sarnowska et al., 2018) oraz przemian historyczno-społecznych w obszarze technologii zdrowia reprodukcyjnego. Najmłodsze pokolenie badanych (G3), będące w trakcie procesu przejścia od bycia nie-matką do bycia matką, widzi macierzyństwo jako jeden z wielu markerów wejścia w dorosłość, który może, ale nie musi zostać zrealizowany (por. Slany, 2002). Trajektorie badanych potwierdzają szersze trendy demograficzne (GUS, 2019), gdyż kobiety z pokolenia G3 matkami zostają znacznie później (w sensie wieku) i ich ścieżki rzadziej cechuje sekwencyjność i kumulacja markerów dorosłości. Jednocześnie ww. tranzycje cechują sprzeczności wynikające z jednej strony z reprodukcyjnego sprawstwa (świadome macierzyństwo, dostęp do informacji i nowoczesnej antykoncepcji, bezpieczeństwo ekonomiczno-socjalne), z drugiej zaś z trwałości tradycyjnych wzorów macierzyństwa w Polsce (np. mitu Matki Polki, por. Hryciuk, Korolczuk, 2012).

W przypadku Adeli (rocznik 1982) ciąża jest obecnie najważniejsza i mimo pewnych nacisków ze strony starszego pokolenia, na ten moment badana nie planuje realizować poszczególnych markerów wejścia w dorosłość charakterystycznych dla jej mamy czy teściowej, to jest zawierając związku małżeńskiego z ojcem dziecka (por. biografie wyboru, Pustułka et al., 2019). Nie oznacza to jednak, że nie zrobi tego w przyszłości.

*[N]asi rodzice poznali się 2 tygodnie temu i tam gdzieś ten temat jakoś wypłynął, chyba jak nas już nie było przy stole, mama mi później opowiadała, że wszyscy uzgodnili, że teraz najważniejsze jest dziecko i żeby wszystko poszło dobrze, a później może będą znowu truć [...] ja mam dosyć jasne zdanie w tym temacie i może dlatego nie mają się o co zaczepić. Dla mnie też na ten moment [...] ja nie mam miejsca już w swojej głowie, w swoim życiu na ten moment na inne rzeczy, [...] myślę, że by chcieli, ale już oni też mają, i moi rodzice, i Adama rodzice jedno wesele, że tak powiem, starszych dzieci odhaczone, więc już powiedziałam: „pobawiliście się, starczy”. [Adela, 1982, duże miasto].*

Macierzyństwo współcześnie przestaje być „normą” kobiecej trajektorii, przede wszystkim stając się bardzo świadomą, refleksyjną decyzją młodych kobiet (Pustułka et al., 2019). Są to nie tylko obserwacje samych badanych matek, ale również lekarzy, położnych czy innych specjalistów zajmujących się macierzyństwem. Anna, która jest doułą, postrzega matki w pewnej dychotomii – macierzyństwo jako zadanie do wykonania versus przeżycie duchowe:

*Ja myślę, że to są w jednej grupie, to są matki, dla których macierzyństwo czy posiadanie dziecka czy bycie w ciąży jest takim kolejnym krokiem w życiu i nie ma wokół tego żadnej jakiejś specjalnej otoczki. To jest etap w życiu, ciąża jest sposobem na to, żeby posiadać dziecko, nie ma takiego celebrowania, tak bardziej fizjologicznie, taka wiara w medycynę też. To jest takie, nie osądzam tego i nie oceniam. Tak po prostu jest. To są dziewczyny, które lubią mieć kontrolę nad swoim życiem, często to są cięższe zaplanowane w konkretnym momencie życia i to dziecko też, mają przestrzeń na to dziecko, na wychowanie. To jest taka jedna skrajność. Jeśli miałabym opisać skrajności, drugą jest ciąża jako coś w rodzaju takiego duchowego przejścia, duchowego bycia, połączenia z przodkiniami, linia życia i to będzie takie bardziej naturalne podejście, takie bardziej miękkie i w stronę natury. [Anna, 47 lat, doula]*

Współczesne przejścia do macierzyństwa, w porównaniu do tych z pokolenia G2 i G1, różnią się decyzyjnością oraz momentem, w którym kobiety zostają matkami (por. Buler, Pustułka, 2020). Kobietom z pokolenia G3 towarzyszy większa refleksyjność (niż ich matkom i babciom) w zakresie nie tylko samej decyzji o ciąży, ale też w odniesieniu do tego jakimi matkami chcą być i na czym będą się koncentrować już po pojawieniu się dzieci. Druga fala badania pozwoli nam odpowiedzieć na pytanie, czy owe oczekiwania będą mieć pokrycie w rzeczywistości.

## Wyboista droga do macierzyństwa z historią w tle

Dla kobiet z pokolenia powojennego (G1) istotną cezurą wpływającą na tranzycję do macierzyństwa było zakończenie wojny i/ lub rozkwit PRL wraz z gospodarką niedoborów. Braki dotyczyły zarówno produktów pierwszej potrzeby, jak i dóbr materialnych powiązanych z wchodzeniem w dorosłość w obszarze autonomii mieszkaniowej (por. Holdsworth, Morgan, 2005), związanych z niedostępnością lokali mieszkalnych. Macierzyństwo w tym pokoleniu z jednej strony jest naznaczone ciągłą walką o zasoby (zob. też Titkow, 2012), ale z drugiej strony jest wspominate jako czas cieszenia się z każdej zdobytej rzeczy. Tak było w przypadku Darii, która została matką na przełomie lat 50. i 60.:

*No, ale warunki były bardzo prymitywne, no bo nic nie można było kupić, tak jak teraz widzę, jak wnuczka miała możliwość cieszenia się tym, że jest w ciąży i obserwowania tego wszystkiego. A ja byłam skupiona tylko na tym, żeby dostać tetrowe pieluszki, żeby potem to obrębić, żeby tego. Kaftaniki to były takie i koszulki, że to w ogóle się nie nadawało do tego..., ja trochę potrafiłam szyć i ze swojej bielizny, takiej, której już nie nosiłam szylałam w ręku. Tak, ja byłam na tym skupiona, żeby cokolwiek mieć i żeby w tym domu cokolwiek było, no bo to ani mebli, myśmy mieli... Muszę powiedzieć, że z wielką przyjemnością wspominam tę naszą kuchnię w O., która była umeblowana, stół był, to była maszyna do szycia schowana. Mieliśmy maszynę, no i na tej maszynie, to był nasz stół, no do jedzenia, w kuchni, do szykowania czegokolwiek. [Daria, 1937, duże miasto]*

Historia w tle macierzyństwa najpierw G1 a następnie G2 opowiada o tym jak w Polsce wyłaniał się tak zwany „menadżerski matriarchat” (Titkow, Domański, 1995: 15; Titkow, 2012), który oznaczał rolę zarządczą kobiet w obrębie zasobów gospodarstwa domowego.



Mogłoby się wydawać, że kolejne pokolenie dorastające w latach 70. i gierkowskiego dobrobytu mogło wychowywać dzieci w czasach mniej naznaczonych niedoborami. Jednak mimo wcześniejszej dobrej sytuacji gospodarczej nie zostały rozwiązane problemy lokalowe, a na rynku nie pojawiło się znacząco więcej dóbr ułatwiających opiekę nad dziećmi. Początek lat 80., kiedy to większość naszych badanych z pokolenia G2 rodziła swoje dzieci, to czasy stanu wojennego, czyli ponowne pogorszenie sytuacji ekonomicznej i spadek zasobności gospodarstw. To, co łączy pokolenie G2 z G1 to umiejętność radzenia sobie w tej sytuacji, przede wszystkim dzięki społecznym przekazom materialnym wysyłanym z krajów zachodnich przez członków i członkinie rodzin, którzy wyemigrowali. Janka, urodzona w 1957 wspomina ten okres właśnie przez pryzmat tzw. paczek z Zachodu:

*Wojna była, czyli był stan wojenny. Byłam w takiej ciąży, to przecież, jak ja 12 stycznia, a 13 grudnia. Co się zmieniło? Zmieniło się to, że Bogu dzięki, Hania, czyli siostra Jarka z NRD-owa miała takie buty zimowe przywiezione. Zmieniły mi się łydki. A, no przytyłam. Ważyłam prawie 90 kilo przy jednej i przy drugiej, to takie. [Laura, 1957, małe miasto]*

Najmłodsze badane mogą mieć jedynie mgliste wspomnienia z końca lat 80. i początku przemian gospodarczych lat 90., co oznacza, że transformacja polityczno-gospodarcza szła w parze z transformacją kultury materialnej macierzyństwa i praktyk matkowania. Neoliberalizm – przynajmniej dla kobiet z klasy średniej i wyższej – oznacza zdecydowanie mniej trosk materialnych w narracjach o zostawianiu matką. Polska jest członkiem Unii Europejskiej, podróże po świecie są dostępne, a dobra dla kobiet w ciąży i dzieci są oddzielnym rynkiem, który ma swoich specjalistów od sprzedaży i marketingu (por. też Lee et al., 2010; Maciejewska-Mroczek, 2012; Sikorska, 2012). Dla niektórych badanych to paradoksalnie nie jest sytuacja, która sprawia, że ich życie jest prostsze. Mnogość wyboru – dóbr czy usług – jest według nich utrudnieniem. Dla Ani, która jest obecnie mamą dwójki dzieci i urodziła się na początku lat 70., obecny model życia cechuje się chaosem i brakiem jasności.

*Myślę, że kiedyś było łatwiej, bo to była taka naturalna kolej rzeczy. Bardzo to było takie usystematyzowane, że narzeczeństwo, później ślub, później dzieci. Była po prostu taka bardzo jasna ścieżka. Teraz jest z mojej perspektywy trudniej, dlatego że tych możliwości jest więcej. Więcej jest dostępu do dóbr, dużo łatwiej jest podróżować po świecie, poznawać inne style życia, też i takie trochę jest podejście do życia. Do tego, że młodzi ludzie chcą zadbać o swoje dobra materialne, tak że moim zdaniem wcześniej było łatwiej. [Ania, 1981, małe miasto]*

Dla kobiet z pokolenia G1 czasy tuż powojenne, a dla G2 schyłek PRL-u oraz początki kapitalizmu stanowią istotne odniesienie biograficzno-historyczne. Z kolei dla pokolenia G3 gospodarka rynkowa (por. Grabowska et al., 1993; Ost, 2007; Dunn, 2008; Lewicki, 2018) oraz pełne otwarcie granic wraz z wejściem do UE są tymi elementami czasu historyczno-społecznego, które wpływają na przeżywanie przejścia do macierzyństwa. Jednocześnie



wydarzeniem historycznym, które miało i ma największe konsekwencje dla rozumienia macierzyństwa w Polsce na przestrzeni wszystkich badanych pokoleń pozostaje transformacja społeczno-ustrojowa oraz wejście do Unii Europejskiej. Irena, położna po 40. wskazuje, że przemiany społeczno-gospodarcze wpłynęły dużej mierze na decyzyjność kobiet, również tę w odniesieniu do macierzyństwa:

*No na pewno się zmieniły, że ludzie mają własne mieszkania, a kiedyś to mieszkało się z teściami, wszyscy na kupie. Pamiętam, jak moi rodzice. Później, ludzie zaczęli oddzielnie mieszkać, mieć swoje mieszkania. Poza tym, wydaje mi się, że jak weszliśmy do Unii Europejskiej, wiadomo, to wszystko ma wpływ, że jednak kobiety nie decydują się świadomie na macierzyństwo w wieku 20 lat, tylko jak skończą studia. Chcą mieć zawód, założyć rodzinę. Też myślę, że dużo zależy od relacji partnerów, czy chcą mieć te dzieci, kiedy chcą, tak? [Irena, 1975, położna]*

Mając na uwadze, że wydarzenia historyczne są tłem dla decyzji reprodukcyjnej nie można zapomnieć, że pandemia i nadchodzący kryzys gospodarczy wpłyną na macierzyństwo, co pokazano poniżej w świetle wyników badania Matka 360, które było realizowane w początkach globalnej epidemii COVID-19.

# Wyboista droga do macierzyństwa jeszcze wielopokoleniowa czy już samotna?

Nieraz powtarzając się w wywiadach stwierdzenie, że by „wychować dziecko potrzeba całej wioski” wbrew pozorom nie traci na sile, natomiast należy postawić pytanie o to, kim są mieszkańcy i bywalcy tej metaforycznej „wioski”. W największym uproszczeniu, wyniki badania GEMTRA pokazują przemianę „życia osobistego” (May, 2011), którą obrazują kształt współczesnych sieci społecznych oraz aktorów oferujących wsparcie młodym matkom u progu drugiej dekady XXI wieku.

Wśród najstarszego badanego pokolenia, poczucie bycia częścią wspólnoty – tak rodzinnej, jak i lokalnej – było codziennym doświadczeniem. Mimo że okres powojenny już charakteryzował się pewnym rozproszeniem geograficznym rodzin, funkcjonowanie trzech pokoleń w jednym gospodarstwie domowym nie było rzadkością. Często matki czy teściowe przyjeżdżały do córek czy synów, by pomóc w zajmowaniu się wnukami. W przypadku Zuzanny urodzonej w 1932 roku obecność kobiecych więzi oznaczała tak matkę, jak i siostrę:

*Czyli w 56. córka i w 60., no i jak to było, że urodziła się córka i kto się nią zajmował?*

*Pani, ja prawdę powiedzieć, to raczej moi rodzice. To już moi rodzice. Mama, siostra, bo przecież miałam siostrę, byłam najstarsza. No to oni. Kto chciał, to wózek brał i jeździł. Miałam dobrze, bo opiekowali się. Wiedziałam, że mam opiekę nad Ulą. [Zuzanna, 1932, wieś]*

Wraz z urbanizacją i zwiększeniem mobilności w celach edukacyjno-zawodowych wśród kolejnych pokoleń, rosła odległość pomiędzy młodymi rodzicami z pokolenia G2 a ich wstępnymi. Niemniej bycie matką nadal było mocno zakotwiczone w kolektywie rodzinnym. Wynikało to zarówno ze sposobu wychowania, jak i z braku dostępnej opieki instytucjonalnej. Jagna, której wczesne macierzyństwo przypada na przełom lat 70. i 80. wspomina to następująco:



*Nie było lekko, bo dwoje dzieci rodziłam rok po roku. Z mężem żeśmy sobie wymieniali ich pod bramą w zakładzie jak już podrosły. A to babcia nam przyjeżdżała, pomagała, a to teściowa pomagała, moi rodzice, jak trzeba było (ns - 00:42:40). Wychowała cała rodzina i moje siostry, tak wzajemnie żeśmy sobie pomagały. Moja siostra urodziła miesiąc później ode mnie, ja trzecie dziecko, ona drugie i żeśmy sobie te dzieci zostawiały, musiałyśmy sobie z nimi radzić. Także wszystkie trzy żeśmy sobie pomagały, bo mieszkaliśmy u rodziców, zjeżdżaliśmy się na wakacje do rodziców, bo mieli taki większy dom i tam wszystkie. Tych dzieci było u nas siedmioro czy ośmioro wszystkich, a w porywach wszystkich ludzi to było i 16, mieszkało w takim domu. [Jagna, 1951, wieś]*

Współcześnie mogłoby się wydawać, że te modele opieki nad dzieckiem powoli odchodzą. Nasze badane z pokolenia G3 mieszkają w dużych miastach, często w znacznym oddaleniu od rodziców i teściów (por. Slany et al., 2017), za to z kapitałem ekonomicznym i dostępem do instytucjonalnej opieki nad dziećmi (publicznej oraz prywatnej). To oznacza z jednej strony, że mogą wrócić do pracy (jeśli się na to decydują) niezależnie od dostępności babć, które nierzadko nadal pracują zawodowo (Grotowska-Leder, Roszak, 2016). Z drugiej strony, widzą swoje mamy i teściowe jako te, które będą im pomagać czy to w codziennych obowiązkach związanych z opieką nad dzieckiem, czy to jako okazjonalne „odciążenie”. Gaba, której teściowa mieszka w tym samym mieście, wskazuje:

*No bardzo liczę tak po cichu, że mama mnie wesprze właśnie, no że Dorotka mnie wesprze, odciąży mnie fizycznie troszkę, że będę mogła to dziecko podrzucić, że ona przyjedzie, że ja sobie wyskoczę z domu. A w pòlogu, no to co, no że się trochę mną zaopiekuje, że może właśnie obiad zrobi, że dzieciaczka weźmie, że, no coś mi tam podpowie mądrego, no tak sobie tą rolę wyobrażam. [Gaba, 1979, duże miasto]*

Wydaje się więc, że wbrew obserwowanemu zjawisku odchodzenia od rodzin wielopokoleniowych zwłaszcza w dużych miastach, młode kobiety nadal liczą, że ich matki i teściowe będą pomocą w wychowaniu dzieci oraz opiece nad nimi. Kolektywizm rodzinny odpowiada paradoksalnie na dążenia indywidualistyczne, czyli chęć kontynuowania kariery zawodowej, jak i potrzebę „złapania oddechu”, która pozwala rozłożyć ciężar wychowania małego człowieka na całą „wioskę”.

# Wyboista droga do macierzyństwa najmłodszego pokolenia matek

Przejścia do macierzyństwa wśród naszych najmłodszych badanych są zróżnicowane i to, jaką formę przybiorą zależy od wielu czynników. Aspekty ekonomiczno-zawodowe są niewątpliwie tymi, na które wskazują respondentki z pokolenia G3 najczęściej (por. Mleczko et al., 2019; Pustułka et al., 2019). Wiąże się to zarówno z kalkulacją finansową, ale i też momentem w rozwoju zawodowym. Magda pracująca w korporacji w dużym mieście tak to podsumowuje:

*Nie, znaczy, ja to sobie wykalkulowałam niestety, bo mi się to najbardziej opłacało, no bo stwierdziłam, że, no dostałam awans, zaczęłam więcej zarabiać, stwierdziłam, że to jest stabilizacja, plus jeszcze jak pójdę na zwolnienie, no to wiadomo, te pieniądze są normalne, więc jakby nie zmniejszy mi się stopa życiowa, jakieś tam premie pobrałam, więc te pieniądze są naprawdę fajne, no ciężko na to pracowałam przez ten rok, więc jakby wiedziałam do czego chcę, no i tak sobie planowaliśmy i wrześniu pojechaliśmy na wakacje, zaczęliśmy się starać, w październiku zaszłam [Magda, 1989, duże miasto]*

Magda zaznacza, że ciężko pracowała, by uzyskać odpowiednie zabezpieczenie socjalne i może być to związane również z potrzebą pewnej niezależności od starszych pokoleń. Dla naszych badanych z grupy G2 brzmi to nieco abstrakcyjnie, ponieważ same dorastały i wychowywały dzieci w czasach niedoborów (patrz wyżej). Oczywiście oparcia w innych osobach z rodziny i brak środków zapobiegania ciąży tworzyły atmosferę losowości. Jak pokazuje opowieść Gertrudy, kobiety nie myślały właściwie w kategoriach wykalkulowania tego, kiedy będzie najlepszy moment finansowy czy zawodowy na zostanie matką:

*Myślę, że dla nich (dla mamy i babci – MB) też było ważne, no wychowywały się w zupełnie innych warunkach, w innych czasach. Jak dzisiaj młode mamy narzekają na to, że mają, że są obciążone, pewnie, że pracują może więcej i w ogóle, ale jak moja mama opowiada, że jak ja się urodziłam to prądu nie było, ośmioro dzieci u mamy, prały na tarkach, no bez ogrzewania, no dla nas to jest niepojęte. Więc może zupełnie inaczej, może my tutaj bardziej przywiązujemy wagę do takich bliższych kontaktów, może nie było czasu na to. Ja myślę, że tak, że to wypływało z tego, że to życie było inne i, no matki nie miały czasu. [Gertruda, 1964, wieś]*



Ważne w tym wszystkim wydaje się, że to właśnie te matki wychowały kobiety, które dziś chcą i mogą podejmować decyzje o drodze, którą podążą (por. Wiszejko-Wierzbicka, Kwiatkowska, 2018; Pustułka et al., 2019; Badinter, 2012). Adolfina obserwująca swoje wnuczki i żony wnuków wskazuje, że to właśnie socjalizacja młodego pokolenia sprawia, że młode kobiety same podejmują decyzje o zostaniu matkami, chociaż zauważa, że nie jest tak, że całkowicie odżegnują się od tradycyjnych wartości i norm.

*Proszę pani, jej rodzina, jej wybór, jej życie. (Wnuczka) zawsze miała taką cechę takiej Zosi Samosi. Ma respekt przed rodzicami, chyba większy autorytet ma ojciec niż mama, jakkolwiek mamy słucha, korzysta z mamy pomocy, ale ojciec, że tak powiem, może próbuje jej większe pole manewru od początku zostawiać. Choć synowa też nie działa pod dyktando, ona miała dosyć dużą swobodę. (Adolfina, 1942, małe miasto)*

W oczach specjalistów takich jak ginekolodzy/ ginekolożki i położnicy/ położne, obserwowana zmiana dłuższej koncentracji młodych kobiet na biograficznych aspiracjach edukacyjnych, zawodowych, mobilnościowych oraz poszukiwaniu odpowiedniego partnera (por. Pustułka et al., 2019) sprawia, że decyzje reprodukcyjne zaczynają zapadać bliżej 40. roku życia. Z perspektywy biologii i medycyny, o którą proszono w badaniu ekspertów, Marta, ginekolożka ze szpitala w dużym mieście, zwróciła uwagę na pacjentki, które odkładają macierzyństwo:

*Są takie, które się nie decydują. Jedną, pamiętam, namówiłam na ciążę, bo ona się bała, że ona się już tak przyzwyczaiła z partnerem, że oni są sami, że oni sobie wieczorkiem celebrują wino i serial z Netflixa albo z HBO, że oni sobie jeżdżą na wakacje sami. Ale ja długo z nią rozmawiałam i tłumaczyłam, że ma prawie 40 lat i że jak się nie zdecyduje teraz, to już na pewno nie będzie matką i żeby to przemyślała, że nie można żyć tylko pracą, jakimiś innymi rzeczami. Ona się zdecydowała na dziecko. Nie ułożyło jej się, dlatego, że partner ją zostawił. Ale i tak do tej pory do mnie pisze, zawsze wysyła mi zdjęcia tego dziecka, że to jest najlepsza rzecz, jaka ją spotkała w życiu. Teraz ma sens, ma dla kogo żyć i że on jest taki cudowny, i że w ogóle jest jej bardzo dobrze, i że życie jej się zmieniło o 360 stopni, ale na dobre. Natomiast obawy są. (Marta, 60 lat, ginekolożka-położniczka)*

Jak już wspomniano na poprzednich stronach raportu, na przestrzeni ostatniego stulecia znacząco zmieniła się sytuacja ekonomiczno-społeczna, w której kobiety zostają matkami. Pozwala ona na planowanie macierzyństwa w zależności od sytuacji osobistej, finansowej i zawodowej przyszłej matki (por. Mleczek et al., 2019, Pustułka et al., 2019). Decyzyjność ta wynika z wychowania do samodzielności (por. Arnett, 2000; Mary, 2014) i wydaje się, że indywidualne biografie, które realizują młode kobiety są następstwem socjalizacji przez pokolenie tzw. niedokończonej rewolucji feministycznej ich matek (por. Wiszejko-Wierzbicka, Kwiatkowska, 2018; Pustułka et al., 2019; Badinter, 2012).

# Spokojna przystań czy wyboista droga – bycie babcią i prababcią w Polsce

Obok macierzyństwa, projekt GEMTRA pokazuje także nową twarz praktyk rodzinnych w zakresie bycia babcią i prababcią. Szczególnie w pokoleniu G2 „dług pokoleniowy” (Wątroba, 2017) i międzypokoleniowa solidarność (por. Grotowska-Leder, Roszak, 2016; Kotlarska-Michalska, 2017) oznaczały, że starsze kobiety z rodziny (matki, babki, teściowe) będą oferować wsparcie w codziennej opiece nad dziećmi. Znowu mamy tu do czynienia ze sprzężeniem czynników, tj. wciąż sporą popularnością gospodarstw wielopokoleniowych, znacząco niższymi wskaźnikami zatrudnienia kobiet po 50. roku życia w Polsce poprzedniego systemu, jak i dość wysokimi wskaźnikami dzietności kobiet z pokolenia G2 (por. Titkow, 2012). W obu omawianych grupach zostanie babcią było wydarzeniem stosunkowo przewidywalnym, a w wyobrażeniu społecznym powiązanim z tym, że bycie babcią oznacza opiekę nad wnukami. Proces ten ma umocowanie w zderzeniu tradycyjnych wartościach rodzinnych z aspiracjami i jest mocno widoczny także wśród kobiet z pokolenia G1. Adriana, która urodziła się w 1924 roku wspomina, że to w zasadzie jej mama wychowała jej dzieci. Opieka nad wnukami była naturalnym krokiem, umożliwiającym badanej podjęcie pracy:

*Babcie więcej kochają dzieci jak mamy. Ale jeżeli te dzieci przebywają z tą babcią to, bo miałam, moje dzieci miały dwie babcie, to kochały tę moją mamę bardzo, bo ona ich wychowała, ona z nimi cały czas była, ona i dobra była dla nich, a druga babcia była też, też pomagała, ale była inna. [Adriana, 1924, wieś]*

Badane z pokolenia G2 podobnie mogły liczyć na swoje matki i teściowe, a z ich pomocy korzystały chętnie, szczególnie że wskaźniki ekonomicznej aktywności zawodowej w tej grupie były wysokie. Część pracujących matek miała już możliwość korzystania z opieki instytucjonalnej, niemniej nie zniwelowało to roli babć. Zaangażowanie babć w wychowanie dzieci nadal było znaczące, co opisuje Jagoda, która rodziła dzieci w latach 80. i intensywnie korzystała z pomocy mamy:



*Kiedyś to mama zawsze była taką osobą, że ja wiedziałam, że ona zawsze pomoże. I faktycznie nigdy nie było czegoś takiego, że ona nie miała czasu, no czy że nie. Ona naprawdę, właśnie jak sobie teraz przypominam jakieś takie moje propozycje dla moich rodziców, no to oni zawsze jakoś to jak gdyby akceptowali, mimo że na pewno im było bardzo niewygodnie. (...) no zawsze mama była tą osobą, na którą zawsze możemy liczyć, że ona zawsze to dziecko odbierze na przykład, czy zostanie jak było chore, czy jedno, czy drugie, to zawsze tak było, więc takim wsparciem rodzice, a już mama, znaczy tata tak samo, to byli bardzo dużym. [Jagoda, 1954, małe miasto]*

Warto jednak podkreślić, że kobiety z generacji G1 i G2 zostawały babciami często (już) nie pracując zawodowo lub decydując się na odejście z pracy wraz z pojawieniem się wnuków. Obecnie wiele babć pozostaje aktywnymi na rynku pracy dłużej. Ani one same, ani ich córki zostające matkami, nie wydają się przekonane, że wcześniejszy model opieki należy reprodukować (por. Graff, 2014). Kobiety z pokolenia G2 stosunkowo często sygnalizowały, że nie są gotowe na zostanie babciami, jak i nie miały przekonania co do oferowania codziennej, „pełnoetatowej” opieki nad wnukami (Grotowska-Leder, Roszak, 2016). Tym samym, forma tzw. pokoleniowego długu opieki może nie zostać spłacona i nowe matki (G3) wybierać będą coraz częściej alternatywne rozwiązania. Wiele z nich planuje oprzeć się na formalnych strukturach opieki instytucjonalnej po powrocie do pracy. Tak, jak jest to w przypadku Gaby.

***A jak po powrocie do pracy planuje pani zorganizować opiekę nad maluchem?***

*- Jezus, nie mam pojęcia, nie wiem, mąż mówi o żłobku, nie wydaje mi się to złym rozwiązaniem, być może niania, ale nie wiem, czy nie żłobek bardziej. [Gaba, 1979, duże miasto]*

Powyższe opinie i wypowiedzi wskazują na pewną transformację roli współczesnej babci w życiu córek, synowych i wnuków. Wydaje się, że istnieje możliwość kontynuacji wzorca emocjonalnej więzi między wnukami a dziadkami opartej na stałym kontakcie w procesie spłacania międzypokoleniowego długu. Podobnie jak kontestowana jest decyzja o uniwersalności ścieżki macierzyńskiej, tak i zostanie babcią i realizacja tej roli rodzinnej podlega częściej negocjacjom. Kobiety z pokolenia G2, które często nadal pracują i czują, że nareszcie mogą realizować swoje indywidualne ambicje po opuszczeniu domu rodzinnego przez dorosłe dzieci, odmawiają ponownego zaprzęgnięcia do ról opiekuńczych (Grotowska-Leder, Roszak, 2016).

# Oczekiwania wobec drogi, czyli kto kształtuje oraz pomaga w zostaniu matką

Jak już wskazano powyżej, kobiety z pokoleń G2 i G1 częściej traktowały macierzyństwo jako coś naturalnego i oczywistego, a nowe role realizowały w poczuciu gwarantów międzypokoleniowego wsparcia. Tradycyjne rozumienie ról rodzinnych, co prawda często ograniczało wolność kobiet w sferze publicznej, jednak – w ramach menedżerskiego matriarchatu i hierarchiczności relacji matka-dzieci – sprawiało, że macierzyństwo realizowano w dużej mierze spójnie wobec społecznych dyskursów (por. Szpakowska, 2003; Titkow, 2007; Hryciuk, Korolczuk, 2012). Takiej biograficznej spójności sfery reprodukcyjnej z innymi obszarami życia społecznego czy dyskursu nie doświadczają już kobiety z najmłodszego pokolenia. Oczekiwania G3 wobec macierzyństwa odznaczają się dużym poziomem sprzeczności wynikających z konkurencyjnych wobec siebie norm, wartości i dyskursów. Chaos sprawia, że młode kobiety w ciąży nawiązują do szeregu niekompatybilnych ze sobą narracji, m.in. gloryfikacji macierzyństwa w kontekście tradycyjnych wartości rodzinnych, neoliberalnego „potępienia” matek-niepracujących, wszechobecnym dyskursem eksperckości intensywnego rodzicielstwa, nierówności płciowych związanych z rodzicielstwem oraz granic indywidualizmu biograficznych ścieżek (por. Thomson et al., 2002; Hryciuk, Korolczuk, 2012; Sikorska, 2012; Lee et al., 2014). Szczególnie widoczne jest to w komunikatach ze strony bliskich oraz dalszych krewnych, którzy w mniej lub bardziej bezpośredni sposób namawiają młodą kobietę na zostanie matką tak, jak to było w przypadku Mariny:

*Czulaś gdzieś presję po drodze, zostania mamą, taką zewnętrzną?*

*Tak, na pewno, ze strony mojej mamy, która w związku z tym, że po prostu dla niej to była najważniejsza rzecz, właśnie tworzenie rodziny i opieka nad rodziną, no to bardzo chciała to nam przekazać, ale myślę, że w takiej trochę inwazyjnej formie właśnie wywierania presji, że to już najwyższa pora. No ale myślę, że finalnie zostałam mamą w momencie, kiedy mama się zupełnie nie spodziewała, że to nastąpi, bo w sumie byliśmy krótko wcześniej razem. Tak, więc myślę, że gdzieś tam presję czulaś, ale jakby to finalnie..., że czulaś już ją dużo lat wcześniej, że finalnie to w ogóle nie miało wpływu [Marina, 1987, duże miasto]*





Jednocześnie rola rodziny i znaczenie wymagań wobec matki i jej dziecka nie słabnie po jej/ jego urodzeniu. To się może zdarzać z przekonaniem oraz wiedzą nabytą z różnych źródeł (książki, eksperci, Internet) przez młode kobiety dotyczącą tego, co jest najlepsze dla ich córek i synów (Douglas, Michaels, 2004). Tak, jak to jest w przypadku Magdy, która w II fali badania GEMTRA jest już ekspertką od swojego dziecka:

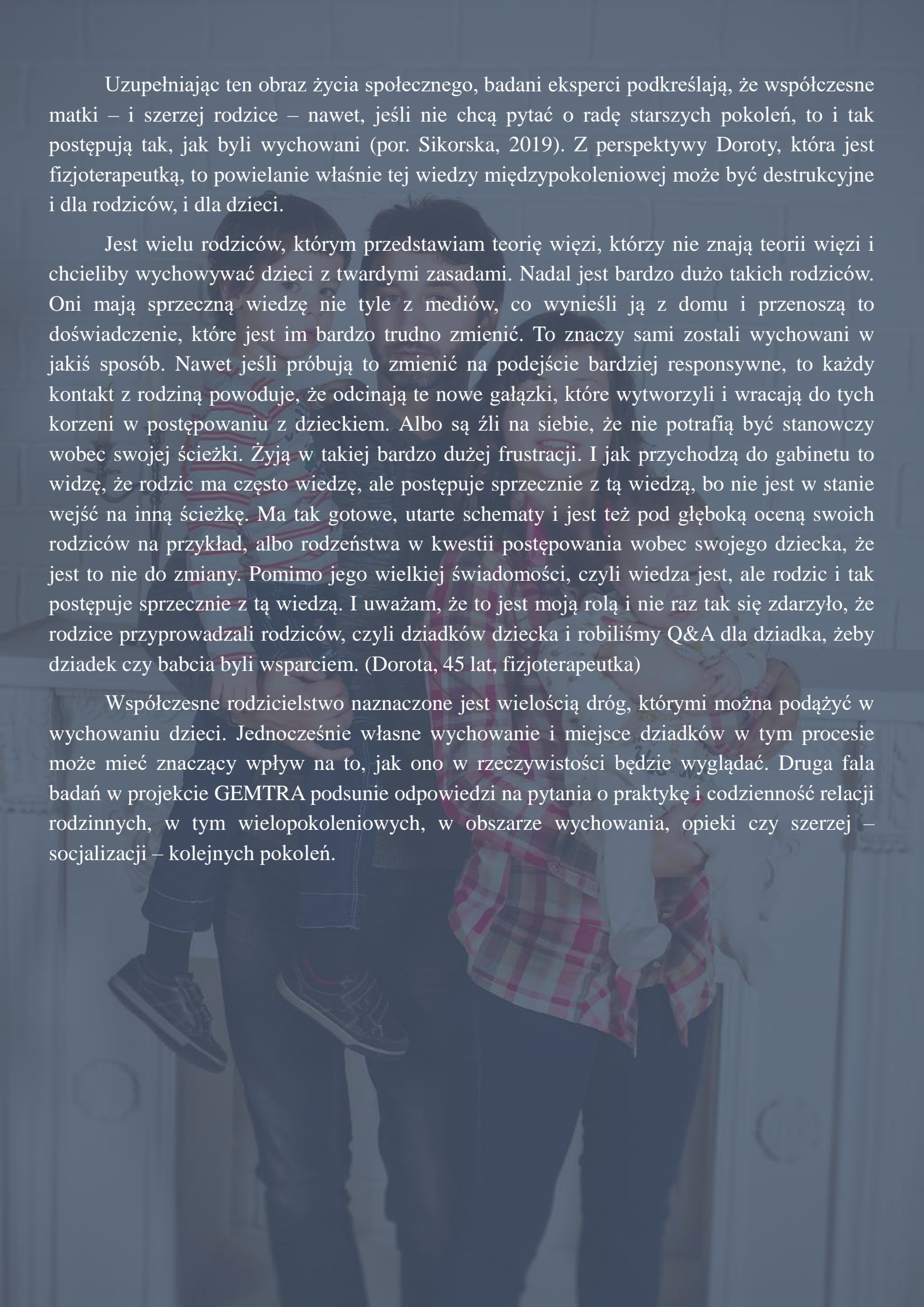
*Ostatnio próbowałam swojego wujka namówić, żeby nie wmuszał we wnuka jedzenia. Może ja przeczytałam więcej rzeczy, ale zgadzam się z tą filozofią, że zmuszanie dziecka do jedzenia nie prowadzi do niczego dobrego, tylko do odwrotnego skutku. Więc takie pouczenia mi też się zdarzają, ale staram się hamować siebie. [Magda, 1989, duże miasto]*

Funkcjonując w relatywnie spójnym świecie społecznym, w którym to rodzina była najważniejsza, kobiety z pokolenia G2 są przekonane, że będą mogły służyć radą, pomocą i doświadczeniem swoim córkom/synowym w ich macierzyństwie. Tymczasem zderzają się z kolejnymi barierami dla tych działań w związku, czy to z zaangażowaniem zawodowym, aktualnością umiejętności opiekuńczych, czy też konfliktami międzypokoleniowymi. Mimo zmian w praktykach rodzinnych, kontynuowana jest jednak społeczna wizja wyjątkowości relacji międzypokoleniowej dziadkowie-wnuczęta (Wawrzyniak, 2011; Świdarska, 2017). Podkreśla to, mówiąc de facto o procesach socjalizacyjnych, Bernadetta:

*Natomiast babcia to jest jedyna w swoim rodzaju osoba, jedyna w swoim rodzaju relacja. Dlatego też uważam, że jest bardzo ważna w wychowywaniu wnuczka, właśnie poprzez to, co powiedziałam przed chwilą, że mam już to doświadczenie, wiem już dużo więcej niż ich rodzice, czyli nasze dzieci i naprawdę możemy dużo dać wnukom z siebie. [Bernadetta, 1954, duże miasto]*

W przeciwieństwie do G2, prababcie z pokolenia G1 dostrzegają ogrom skali zmiany społecznej w obrębie rodzin i praktyk opiekuńczych. Podkreślają swój potencjalny brak kompatybilności wiedzy i doświadczenia w odniesieniu do współczesności. Badane z pokolenia G1 są zdecydowanie mniej przekonane, że będą mogły służyć radą swoim wnuczkom. Bardzo mocno podkreśla to Adolfina, która mając świadomość wszechobecných zmian stara się też nie wchodzić w dyskusje odnośnie opieki i wychowania dzieci.

*Proszę pani, inny świat jest ten, w którym żyje moja wnuczka, w którym żyje pani, jej dzieci. Wiele spraw ja bym na jej miejscu zrobiła inaczej. I dzięki Bogu i ludziom, że nie mieszkamy razem, ale bliźniutko, kiedy chcą, przyjdą, kiedy nam się zatęskni, biegniemy, telefon też jest do dyspozycji. Ale nie wchodzimy sobie w drogę, nie pouczamy się, bo to nie jest miłe. Chyba że zapyta. [Adolfina, 1942, małe miasto]*



Uzupełniając ten obraz życia społecznego, badani eksperci podkreślają, że współczesne matki – i szerzej rodzice – nawet, jeśli nie chcą pytać o radę starszych pokoleń, to i tak postępują tak, jak byli wychowani (por. Sikorska, 2019). Z perspektywy Doroty, która jest fizjoterapeutką, to powielanie właśnie tej wiedzy międzypokoleniowej może być destrukcyjne i dla rodziców, i dla dzieci.

Jest wielu rodziców, którym przedstawiam teorię więzi, którzy nie znają teorii więzi i chcieliby wychowywać dzieci z twardymi zasadami. Nadal jest bardzo dużo takich rodziców. Oni mają sprzeczną wiedzę nie tyle z mediów, co wynieśli ją z domu i przenoszą to doświadczenie, które jest im bardzo trudno zmienić. To znaczy sami zostali wychowani w jakiś sposób. Nawet jeśli próbują to zmienić na podejście bardziej responsywne, to każdy kontakt z rodziną powoduje, że odcinają te nowe gałązki, które wytworzyli i wracają do tych korzeni w postępowaniu z dzieckiem. Albo są źli na siebie, że nie potrafią być stanowczy wobec swojej ścieżki. Żyją w takiej bardzo dużej frustracji. I jak przychodzą do gabinetu to widzę, że rodzic ma często wiedzę, ale postępuje sprzecznie z tą wiedzą, bo nie jest w stanie wejść na inną ścieżkę. Ma tak gotowe, utarte schematy i jest też pod głęboką oceną swoich rodziców na przykład, albo rodzeństwa w kwestii postępowania wobec swojego dziecka, że jest to nie do zmiany. Pomimo jego wielkiej świadomości, czyli wiedza jest, ale rodzic i tak postępuje sprzecznie z tą wiedzą. I uważam, że to jest moją rolą i nie raz tak się zdarzyło, że rodzice przyprawdzali rodziców, czyli dziadków dziecka i robiliśmy Q&A dla dziadka, żeby dziadek czy babcia byli wsparciem. (Dorota, 45 lat, fizjoterapeutka)

Współczesne rodzicielstwo naznaczone jest wielością dróg, którymi można podążać w wychowaniu dzieci. Jednocześnie własne wychowanie i miejsce dziadków w tym procesie może mieć znaczący wpływ na to, jak ono w rzeczywistości będzie wyglądać. Druga fala badań w projekcie GEMTRA podsunie odpowiedzi na pytania o praktykę i codzienność relacji rodzinnych, w tym wielopokoleniowych, w obszarze wychowania, opieki czy szerzej – socjalizacji – kolejnych pokoleń.

# Droga do macierzyństwa z pandemią w tle

Zarówno badanie GEMTRA jak i Matka 360 było konstruowane jeszcze przed wybuchem pandemii COVID-19. Jednocześnie jej pojawienie się – ze względu na społeczną i badawczą doniosłość – nie mogło zostać pominięte, ani w rozmowach z młodymi matkami i kobietami z ich rodzin (GEMTRA, II fala), ani w wywiadach eksperckich (dodatkowy blok pytań w Matce 360). Już dziś pojawiają się głosy, że doświadczenie związane z epidemią, w tym z zamknięciem gospodarki może stać się doświadczeniem pokoleniowym porównywalnym do wojen światowych, stanu wojennego czy też przełomu demokratycznego, ale i wejścia do Unii Europejskiej (zob. też: ILO, 2020).

Z perspektywy kobiet w ciąży i matek małych dzieci wybuch epidemii przyniósł dużo niepewności (Pustułka, Buler, 2020). W przeciwieństwie do innych kryzysów społecznych, gdzie członkowie rodzin mogą się nawzajem wspierać (zob. też: Finch, Mason, 1993; Kirschenbaum, 2006), pandemia wystawiła na próbę zakres solidarności rodzinnej. Wczesne badania pokazują, że jest to dotkliwe zwłaszcza dla młodych matek, które doświadczają nieprzewidzianych zmian w relacjach rodzinnych (e.g. Hjálmsdóttir, Bjarnadóttir, 2020; Power, 2020; Pustułka, Buler, 2020).

Z jednej strony wynika to z faktu, że sam Covid-19 jest zupełnie nową chorobą, co do której brakuje jeszcze szeroko zakrojonych badań. Dotyczy to między innymi informacji czy choroba jest przenoszona



z matki na płód, czy dziecko może się zarazić po urodzeniu (Chen, 2020; Qi et al., 2020; Abdollahpour, Khadivzadeh, 2020; Capanna et al., 2020; Liang, Acharya, 2020), ale też jak powinna wyglądać opieka nad kobietą w ciąży, rodzącą i noworodkiem, którzy potencjalnie mogą być chorzy (Abdollahpour, Khadivzadeh, 2020; Capanna et al., 2020). Z drugiej strony epidemia wprowadziła strach i chaos w służbach medycznych (Seeman et al., 2020) oraz decydentach, którzy podejmują decyzje odnośnie opieki nad kobietami i dziećmi (Arora et al., 2020; Karnon, 2020; Meidan et al., 2020). Zalecenia polskich konsultantów neonatologii oraz ginekologii i położnictwa (por. Pustułka, Buler, 2020) nadal są sprzeczne z zaleceniami Międzynarodowej Organizacji Zdrowia (ang. World Health Organization, WHO), co prowadzi do sytuacji, gdzie noworodki mogą zostać zabrane od matek, kobietom odradza się karmienie piersią, a po powrocie do domu młode matki mogą korzystać jedynie z teleporad czy też telewizyt pediatrów i położnych środowiskowych (Das, 2020). Jak wskazują eksperci, m.in. Karolina będąca położną, to długofalowo może mieć bardzo poważne konsekwencje zarówno dla zdrowia fizycznego, jak i psychicznego młodych mam i ich dzieci.

*Powstało coś takiego, co dla wielu będzie miało ogromne znaczenie, czyli zakazano porodów rodzinnych. Mam pacjentkę, która nie wyobrażała sobie inaczej, że jej męża by nie było przy tak ważnej chwili. Muszą same leżeć na oddziale, nikt ich nie może odwiedzać. Więc, jeśli kobieta doznała czegoś nieprzyjemnego, spotkało ją jakieś trudniejsze wydarzenie w tym szpitalu w związku z porodem na przykład, to musi być jej dużo, dużo trudniej, jeśli została w tym sama. Myślę, że wpłynęło to bardzo niekorzystnie, jest dużo ciężiej psychicznie przede wszystkim. [Karolina, 29 lat, położn]*

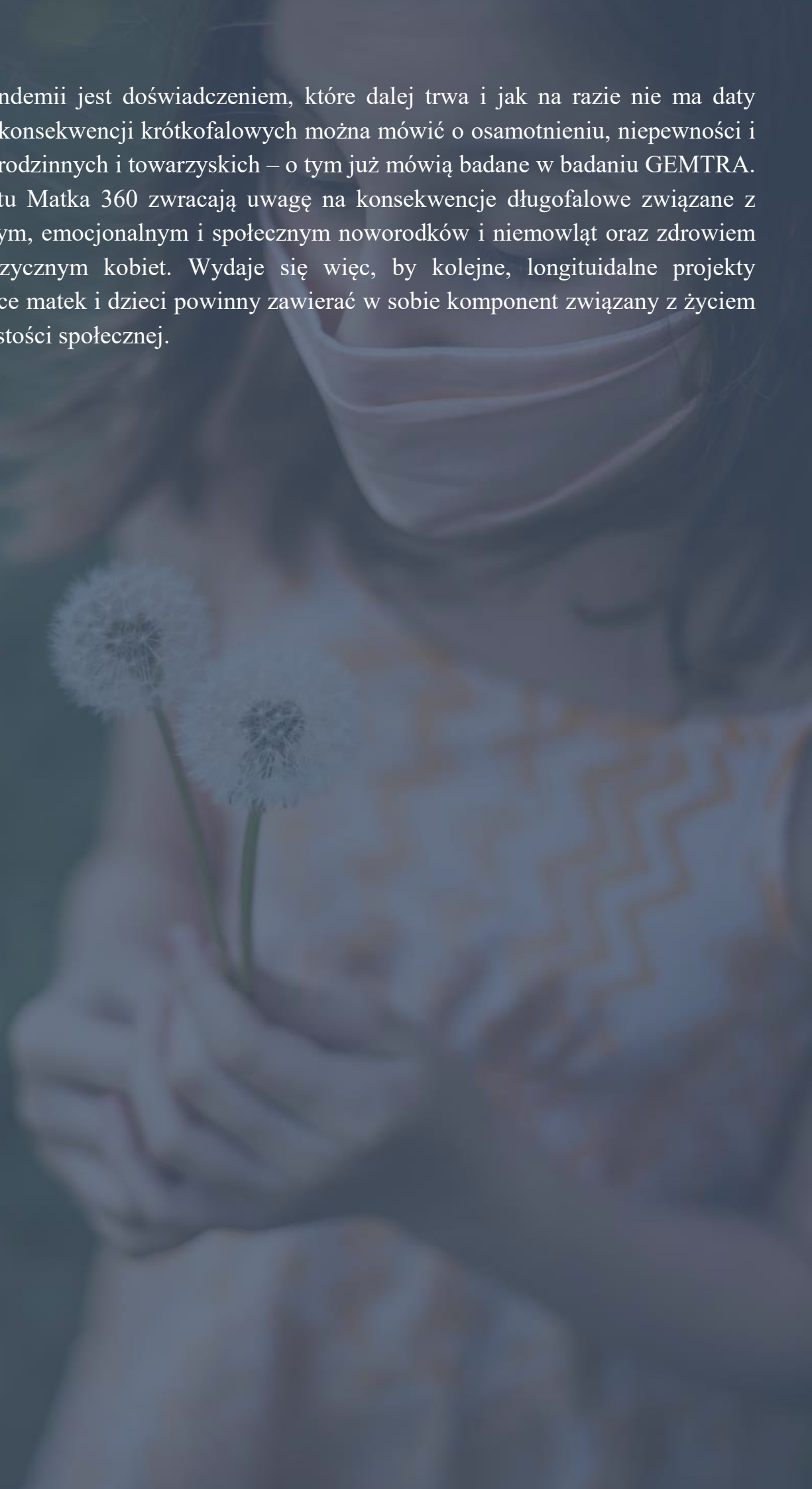
Dla matek małych dzieci pandemia przyniosła dużo niepewności, często zamknięcie w czterech ścianach i pozbawienie wsparcia w opiece nad niemowlakiem.

*Zobaczmy, jak z pandemią, bo teraz to nie wiem. Jeżeli posłalibyśmy do żłobka teraz, to musimy zrezygnować z babci. Tak samo jak na początku pandemii musieliśmy zrezygnować z opieki babci. To już w ogóle na nic nie mieliśmy czasu. Mieliśmy koleżankę, która nam pomagała, ale nagle ubyło tej babci. [Julia, 1979, duże miasto]*

O ile partnerzy, którzy mogli, przez kilka tygodni pracowali z domu, o tyle po ich powrocie do biur, kobiety ponownie zostały same. Dodatkowo obostrzenia związane z wychodzeniem z domu czy nawet wchodzeniem do sklepów sprawiły, że rodziny wywierają wpływ na młode matki, by pozostały wyizolowane od otoczenia społecznego tak, jak to jest w przypadku Adeli:

*I tak sobie myślę, że gdyby nie pandemia, to może moja potrzeba wolności byłaby bardziej zaspokojona, bo mogłabym się bardziej ruszyć. A tak trochę się stopuję. Nawet wczoraj miałam taką rozmowę z moją mamą. Że jak oni pojedą do notariusza, to my z Kaziem pojedziemy do Legionowa. Podjadę do Rossmanna. Nie, nie jeźdź z dzieckiem. No dobra, to nie pojedę. [Adela, 1982, duże miasto]*

Życie w pandemii jest doświadczeniem, które dalej trwa i jak na razie nie ma daty końcowej. Wśród konsekwencji krótkofalowych można mówić o osamotnieniu, niepewności i naruszeniu relacji rodzinnych i towarzyskich – o tym już mówią badane w badaniu GEMTRA. Eksperti z projektu Matka 360 zwracają uwagę na konsekwencje długofalowe związane z rozwojem fizycznym, emocjonalnym i społecznym noworodków i niemowląt oraz zdrowiem psychicznym i fizycznym kobiet. Wydaje się więc, by kolejne, longitudinalne projekty badawcze dotyczące matek i dzieci powinny zawierać w sobie komponent związany z życiem w nowej rzeczywistości społecznej.



# Podsumowanie i główne wnioski

Współczesne wzory przejść do macierzyństwa są zarówno naznaczone ciągłością jak i zmianą. Z jednej strony młode matki powielają przyjęte normy, wartości i praktyki rodzicielskie (por. Budrowska, 2000; Sikorska, 2019; Buler, Pustułka, 2020), ale nie jest to wprost przełożenie tego, czego doświadczały ich matki, teściowe oraz babcie. Obserwuje się nowe wzory socjalizacyjne i zmieniające się wartości w rodzinach nuklearnych (por. Slany, 2002) oraz przemiany historyczno-społeczne w obszarze technologii zdrowia reprodukcyjnego. Nowe realizacje przejść do macierzyństwa dotyczą przede wszystkim świadomości i sprawczości reprodukcyjnej w realizowanych biografiach wyboru (por. Pustułka et al., 2019). Młode matki mogą bardziej swobodnie podjąć decyzję, kiedy chcą mieć dzieci, ale też aktywnie wykorzystują pozarodziną ekspertyzę by być takimi matkami, jakimi chcą.

Niezaprzeczalnie istotna dla przemian na poziomie jednostek i rodzin jest zmiana sytuacji społeczno-ekonomicznej, w której kobiety zostają matkami. O ile w pokoleniu G1 czy G2, kobiety zostawały matkami prosto po wyjściu z edukacji, często będąc poza rynkiem pracy lub posiadając minimalne doświadczenie w prostych pracach/niskich stanowiskach, o tyle opóźnienie macierzyństwa w cyklu życia oznacza inny układ między reprodukcją a ścieżką kariery. Kobiety z pokolenia G3 często są specjalistkami, pracując na pełen etat w zawodach, które dają im satysfakcję i prestiż zarówno pod kątem wykonywanych obowiązków, jak i zarobków. Te dwa elementy oraz sytuacja osobista pozwalają na indywidualne – lub ewentualnie uwzględniające partnera – planowanie macierzyństwa, które nie musi polegać na kolektywnym wsparciu rodziny (finansowym czy też opiekuńczym). Należy podkreślić, że ta nowa decyzyjność wyłania się jako wynik złożonych procesów. Oczywiście wynika ze wspomnianych już zmian gospodarczych, społecznych oraz wzmożonej mobilności, ale też obrazuje procesy socjalizacyjne stawiające nacisk na samodzielność, autonomię i subiektywne poczucie gotowości na kolejny etap w dorosłym życiu (por. Arnett, 2000; Mary, 2014).



Hybrydowe modele socjalizacyjne i chaos normatywny, które towarzyszyły dorastaniu badanych z pokolenia G3 można interpretować przez soczewkę pokoleniową (por. Szaraniec et al., 2017): za wychowanie młodych kobiet do sprawczości i niezależności odpowiada pokolenie tzw. niedokończonej rewolucji feministycznej ich matek (por. Wiszejko-Wierzbicka, Kwiatkowska, 2018; Pustułka et al., 2019; Badinter, 2012).

Mimo że sprawczość kojarzy się z indywidualizacją w społeczeństwie późnej nowoczesności, trend ten nie oznacza, że wzory wielopokoleniowości i wychowania dziecka przez symboliczną wioskę przeszły do lamusa. Jak pokazują badania GEMTRA, młode kobiety nadal liczą na to, że ich matki i teściowe będą oferowały wsparcie w wychowaniu dzieci oraz opiece nad nimi. Zdecydowanie rzadziej oczekują pełnego przejęcia opieki nad wnukami, co wynika zarówno z aktywności zawodowej G2, jak i postrzegania ekspertyzy zewnętrznej (instytucjonalnej, prywatnej, opłacanej) jako bardziej adekwatnej, „ekskluzywnej” czy po prostu lepszej niż rodzinna/tradycyjna. Role babci – z perspektywy młodych matek – mają sprowadzać się do pomocy „punktowej” np. przy chorujących dzieciach żłobkowych. Dotyczy też dbałości o dobrostan młodych rodzin, którym pokolenie G2 oferuje czas na „złapanie oddechu”. Przejęcie opieki nad wnukiem w weekend, wybrane popołudnie czy wieczór to nowy wymiar rodzinnych „wiosek”, z których matki wyjeżdżają na krótką przepustkę dzięki uczestnictwu babć.

Dlaczego babcie nie zajmują się wnukami przez cały czas tak jak kiedyś? Otóż, poza wspomnianą kontynuacją pracy zawodowej przez G2, w międzypokoleniowej przestrzeni relacyjnej odbija się skala zmian społecznych i technologicznych, wskutek których młode kobiety uważają, że od matek dzieli je „mentalna przepaść”. O ile w poprzednich pokoleniach matki i babcie były oczywistymi i naturalnymi specjalistkami od opieki i wychowywania kolejnych pokoleń, o tyle teraz wydaje się, że w pewnej mierze tę rolę przejmują eksperci od macierzyństwa. Wynika to m.in. z faktu, że współcześnie rola matki nie jest jedna i przewidywalna – kobiety z pokoleń matek i babć częściej traktowały macierzyństwo jako naturalną kolej rzeczy, a nowe role realizowały w poczuciu gwarantów międzypokoleniowego wsparcia. Obecnie, oczekiwania samych młodych matek, ale i ich otoczenia odznaczają się dużym poziomem sprzeczności wynikających z konkurencyjnych wobec siebie norm, wartości i dyskursów. Z jednej strony, nadal funkcjonuje model samopoświęcającej się matki, ale z drugiej strony młode kobiety zdecydowanie rzadziej decydują się na nieobecność na rynku pracy – zarówno ze względów ekonomicznych, jak i osobistych. Co nie oznacza, że decyzje, które podejmują są od razu i bez krytyki przyjmowane przez nie same, ich rodziny oraz znajomych (por. Thomson et al., 2002; Hryciuk, Korolczuk, 2012; Sikorska, 2012; Lee et al., 2014).

Podczas, gdy młode kobiety mierzą się z nowymi wyzwaniami związanymi z macierzyństwem, ich matki i babcie również często debiutują w nowych rolach rodzinnych. Nowe babcie w ramach „długu pokoleniowego” oraz międzypokoleniowej solidarności (por. Grotowska-Leder, Roszak, 2016; Kotlarska-Michalska, 2017) miały poczucie, że starsze kobiety z rodziny (matki, babki, teściowe) winne są oferować wsparcie w codziennej opiece nad dziećmi.

Szacunek wobec starszych, zasadzony na kontroli społecznej, był dodatkowym motorem relacji między pokoleniami badanych babć i ich matek (G2 i G1). Zostając matkami i oddając dzieci pod opiekę swoich matek i teściowych, kobiety z pokolenia G2 przyjmowały modele i praktyki wychowania oferowane przez G1 bez sprzeciwu. Nawet, jeśli miały jakieś zastrzeżenia, to wdzięczność połączona z koniecznością korzystania ze wsparcia w rodzinie oznaczały, że wzorce opieki były po prostu kontynuowane międzypokoleniowo. Między G2 a G3 nastąpiło pewne „tąpnięcie”, bo socjalizowane do mniej hierarchicznych relacji i niezależności młode matki dość jasno mówią o tym, czego babcie „nie potrafią” albo co robią „nie tak, jak należy” w świetle najnowszej ekspertyzy. Lepsza pozycja ekonomiczna (zawodowa/finansowa) G3 dodatkowo sprawia, że pomoc ze strony G2 może być uznana za niepotrzebną albo wręcz suboptymalną w ramach wizji eksperckiego modelu opieki i wychowania. Tym samym wyniki badania pokazują, że rola babci – podobnie jak matki – podlega większym negocjacjom i nie jest tak dookreślona jak 30 czy 50 lat temu. Ostatnim elementem tej układanki wielopokoleniowej są opinie i pragnienia kobiet z pokolenia G2, na które również wpływają nowe wzory indywidualizmu czy samorealizacji. Oznacza to, że kobiety z pokolenia nowych babć czują, że w wieku 50 czy 60 lat, po odchowaniu dzieci, zasługują przede wszystkim na czas dla siebie. Realizują więc swoje pasje i indywidualne ambicje oraz odmawiają – bardziej lub mniej wprost – ponownego zaprzęgnięcia do ról opiekuńczych i pełnoetatowego zajmowania się wnukami.

Wszystkie przemiany wewnątrz poszczególnych ról, ale i relacji między rolami dzieją się na tle rozmaitych wydarzeń społeczno-historycznych. W projekcie GEMTRA zidentyfikowano, że dla badanych nowych prababć czasy tuż powojenne, a dla nowych babć schyłek PRL-u oraz początki kapitalizmu, stanowią istotne odniesienia biograficzno-historyczne. Z kolei dla pokolenia młodych mam gospodarka rynkowa oraz pełne otwarcie granic wraz z wejściem do UE są tymi elementami czasu historyczno-społecznego, które wpływają na przeżywanie przejścia do macierzyństwa. Jednocześnie transformacja społeczno-ustrojowa ma swoje odzwierciedlenie na życiu wszystkich naszych badanych i wpływa na ich decyzje o tym jaką mamą/ babcią/ prababcią być.



Mając na uwadze, że wydarzenia historyczne są tłem dla decyzji reprodukcyjnej nie można zapomnieć, że pandemia i nadchodzący kryzys gospodarczy wpływają i wpłyną w niedalekiej przyszłości na macierzyństwo. Wybuch pandemii sprawił, że gestem solidarności społecznej nie jest bliskość a dystans (e.g. Finch, Mason, 1993; Kirschenbaum, 2006; Arora et al., 2020; Abel, McQueen, 2020; ). Dotychczas przeprowadzone badania pokazują, że jest to dotkliwe zwłaszcza dla młodych matek, które doświadczają nieprzewidywalnych zmian w relacjach rodzinnych, a mierzą się z alienacją i odsunięciem od kręgów rodzinnych i przyjacielskich (e.g. Miller, 2007; Thomson et al., 2011; Hjálmsdóttir, Bjarnadóttir, 2020; Power, 2020; Pustułka, Buler, 2020). Ten obszar jest obecnie eksplorowany w analizach danych z II fali wywiadów w projekcie GEMTRA w odniesieniu do długofalowych skutków pandemii w życiu rodzinnym.



## Bibliografia

- Abdollahpour, S., Khadivzadeh, T. (2020). Improving the quality of care in pregnancy and childbirth with coronavirus (COVID-19): a systematic review. *Journal of Maternal-Fetal and Neonatal Medicine*. DOI: 10.1080/14767058.2020.1759540
- Abel, T., McQueen, D. (2020). The COVID-19 pandemic calls for spatial distancing and social closeness: not for social distancing!. *International Journal of Public Health*, 65(231). DOI: doi: 10.1007/s00038-020-01366-7.
- Adam, B. (1998). *Timescapes of Modernity: The Environment and Invisible Hazards*. London: Routledge.
- Arnett, J. J. (2000). Emerging adulthood: A theory of development from the late teens through the twenties. *American Psychologist*, 55(5), 469–480.
- Arora, G., Kroumpouzou, G., Kassir, M., Jafferany, M., Lotti, T., Sadoughifar, R., Sitkowska, Z., Grabbe, S., Goldust, M. (2020). Solidarity and transparency against the COVID-19 pandemic. *Dermatologic therapy*, 33(4), e13359. DOI: 10.1111/dth.13359.
- Arora, K. S., Mauch, J. T., Gibson, K. S., (2020). Labor and Delivery Visitor Policies During the COVID-19 Pandemic: Balancing Risks and Benefits. *Journal of the American Medical Association*, 323(24), 2468–2469.
- Badinter, E. (2012). *The Conflict: How Modern Motherhood Undermines the Status of Women*. Scranton: Harper Collins.
- Bieńko, M. (2015). Perfekcystyczna matka oraz bachor w poradnikach i bezradnikach współczesnej popkultury. W: I. Taranowicz, S. Grotowska (red.) *Rodzina wobec wyzwań współczesności. Wybrane problemy* (s. 91–106). Wrocław: Oficyna Wydawnicza Arboretum.
- Billari, F., ROSINA, A. (2004). Italian "latest-late" Transition to Adulthood: An Exploration of Its Consequences on Fertility. *Genus*, 60(1), 71–87.
- Blau, F. D., Winkler, A. E. (2018). *The Economics of Women, Men, and Work* (8 Ed.). Oxford: Oxford University Press.
- Brunton, G., Wiggins, M., Oakley, A. (2011). *Becoming a mother: a research synthesis of women's views on the experience of first time motherhood*. London: EPPI Centre, Social Science Research Unit, Institute of Education, University of London. Available from: [www.ioe.ac.uk/Becoming\\_a\\_mother\\_2011Brunton\\_Report.pdf](http://www.ioe.ac.uk/Becoming_a_mother_2011Brunton_Report.pdf).
- Budrowska, B. (2000). *Macierzyństwo jako punkt zwrotny w życiu kobiety*. Warszawa: Funna.
- Buler, M., Pustułka, P. (2020). Dwa pokolenia Polek o praktykach rodzinnych. Między ciągłością a zmianą. *Przegląd Socjologiczny*, 69(2), 33–54.
- Buler M., Pustułka P. (w recenzjach) Pregnancy and childbirth during the COVID-19 pandemic in Poland: qualitative evidence from expert interviews. *BMC Pregnancy and Childbirth*
- Buler M. (2020). *Social Remittances into Family Life. The Case of Polish Migrant Families over Time. Rozprawa doktorska w recenzjach*.
- Capanna, F., Haydar, A., McCarey, C., Bernini Carri, E., Bartha Rasero, J., Tsibizova, V. et al. (2020). Preparing an obstetric unit in the heart of the epidemic strike of COVID-19: quick reorganization tips [published online ahead of print, 2020 Apr 12]. *Journal of Maternal-Fetal and Neonatal Medicine*, 1-7. doi:10.1080/14767058.2020.1749258.
- Chen, H., Guo, J., Wang, C., Luo, F., Yu, X., Zhang, W., et al. (2020). Clinical characteristics and intrauterine vertical transmission potential of COVID-19 infection in nine pregnant women: a retrospective review of medical records. *Lancet*, 395(10226), 809–815.
- Chrzan-Dętkoś, M., Pietkiewicz, A., Żołnowska, J., Pizuńska, D. (2020). Program opieki psychologiczno-laktacyjnej „Macierzyństwo krok po kroku” jako przykład profilaktyki, diagnostyki i leczenia depresji w okresie okołoporodowym. *Psychiatria Polska*, 54(3), 613–629.
- Cosslett, T. (1994) *Women writing childbirth: Modern discourses of motherhood*. New York: Manchester UP.
- Dankiewicz-Berger, M., Cendal, S. (2019). „Macierzyństwo nowoplemienne” – analiza jakościowa parentingowych komunikatów internetowych. *Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis. Studia Psychologica*, 12, 237–258.
- Das, R. (2020). COVID 19, perinatal mental health and the digital pivot. *Surrey Research Insight*. Guildford: University of Surrey.
- Douglas, S. J., Michaels, M. (2004). *The Mommy Myth. The idealization of motherhood and how it has undermined all women*. New York: Free Press.

- Dunn, E. (2008). *Prywatyzując Polskę. O bobofrutach, wielkim biznesie i restrukturyzacji pracy* (tłum. P. Sadura). Warszawa: Wydawnictwo Krytyki Politycznej.
- Elvin-Nowak, Y., Thomsson, H. (2001). Motherhood as Idea and Practice: A Discursive Understanding of Employed Mothers in Sweden. *Gender and Society*, 15(3), 407–428.
- Finch, J., Mason, J. (1993). *Negotiating family responsibilities*. London: Routledge.
- FOR (2018). *Młodzi w centrum Wybrane aspekty społecznego portretu polskiej młodzieży w II dekadzie XXI wieku. Raport pod redakcją Justyny Sarnowskiej przygotowany na zlecenie Forum Obywatelskiego Rozwoju*.
- Furstenberg, F. F. (2010). On a New Schedule: Transitions to Adulthood and Family Change. *The Future of Children*, 20(1), 67–87.
- Gee, J. P., Levine, M. H. (2009). Welcome to Our Virtual Worlds. *Educational Leadership*, 66(6), 48–52.
- Grabowska, M., Pankowski, K., Wnuk-Lipiński, E. (1993). *Spoleczne konsekwencje transformacji ustrojowej*. Instytut Studiów Politycznych Polskiej Akademii Nauk.
- Grabowska, M. (2018). *Zerwana genealogia Działalność społeczna i polityczna kobiet po 1945 roku a współczesny polski ruch kobiecy*. Warszawa: Znak..
- Graff, A. (2014). *Matka Feministka*. Warszawa: Krytyka Polityczna.
- Grotowska-Leder, J., Roszak, K. (2016). *Sandwich generation? Wzory wsparcia w rodzinach trzypokoleniowych. Na przykładzie mieszkańców dwóch gmin województwa świętokrzyskiego*. Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego.
- GUS (2019). *Trwanie życia w 2018r*. Dostęp (10.12.2020) <https://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/ludnosc/trwanie-zycia/trwanie-zycia-w-2018-r-2,13.html>.
- GUS (2020). *Sytuacja społeczno-gospodarcza kraju w pierwszym kwartale 2020 r*. Dostęp (10.12.2020): <https://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/inne-opracowania/informacje-o-sytuacji-spoleszno-gospodarczej/sytuacja-spoleszno-gospodarcza-kraju-w-pierwszym-kwartale-2020-r-1,95.html>.
- Hays, S. (1996). *The cultural contradictions of motherhood*. New Haven, CT: Yale University Press.
- Hjálmsdóttir, A., Bjarnadóttir, V. S. (2020). “I have turned into a foreman here at home”: Families and work–life balance in times of COVID-19 in a gender equality paradise. *Gender Work & Organization*, Online Version of Record before inclusion in an issue. DOI: 10.1111/gwao.12552.
- Holdsworth, C., Morgan, D. H. (2005). *Transitions in context: Leaving home, independence and adulthood: leaving home, independence and adulthood*. Berkshire: Open University Press.
- Hryciuk, R., Korolczuk, E. (2012). *Pożegnanie z Matką Polką? Dyskursy, praktyki i reprezentacje macierzyństwa we współczesnej Polsce*. Warszawa: Wydawnictwo UW.
- ILO (2020). *International Labour Organization. Youth and COVID-19 in Poland: Impacts on jobs, education, rights and mental well-being*. Dostęp (26.01.2012): [https://www.ilo.org/budapest/whats-new/WCMS\\_753138/lang-en/index.htm](https://www.ilo.org/budapest/whats-new/WCMS_753138/lang-en/index.htm).
- Karnon, J. (2020). A Simple Decision Analysis of a Mandatory Lockdown Response to the COVID-19 Pandemic. *Applied Health Economics and Health Policy*, 18(3), 329–31.
- Kirschenbaum, A. (2006). Families and disaster behavior: a reassessment of family preparedness. *The International Journal of Mass Emergencies and Disasters*, 24(1). Dostęp (10.12.2020): <http://ijmed.org/articles/219/>.
- Korolczuk, E. (2012) Ciało z ciała matki? Konstruowanie macierzyństwa i seksualności w kontekście międzypokoleniowym. W: R. Hryciuk, E. Korolczuk (red.) *Pożegnanie z Matką Polką? Dyskursy, praktyki i reprezentacje macierzyństwa we współczesnej Polsce*, 215–234. Warszawa: Wydawnictwo UW.
- Kotlarska-Michalska, A. (2017). Dylematy towarzyszące realizacji zasad solidarności rodzinnej. Na podstawie relacji między pokoleniami w rodzinie. *Studia Socjologiczne*, 225(2), 167–188.
- Kotowska, I. E., Magda, I. (2017). Polityka rodzinna i podaż pracy w Polsce. W: P Lewandowski, J Rutkowski (red.) *Starzenie się ludności, rynek pracy i finanse publiczne w Polsce*, 5–10. Unia Europejska: Polska.
- Lee, E., Bristow, J., Faircloth, C., Macvarish, J. (2014). *Parenting culture studies*. Palgrave Macmillan.
- Lee, E., Macvarish, J., Bristow, J. (2010). Risk, health and parenting culture. *Health, Risk & Society*, 12, 293–300.
- Lewicki, M. (2018). *Przyszłość nie może się zacząć. Polski dyskurs transformacyjny w perspektywie teorii modernizacji i teorii czasu*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar.

- Liang, H., Acharya, G. (2020). Novel corona virus disease (COVID-19) in pregnancy: What clinical recommendations to follow? *Acta Obstetrica et Gynecologica Scandinavica*, 99(4), 439–42.
- Maciejewska-Mroczek, E. (2012). *Mrówcza zabawa. Współczesne zabawki a społeczne konstruowanie dziecka*. Kraków: Universitas.
- Magda, I., Kielczewska, A., Brandt, N. (2018). The “Family 500+” child allowance and female labour supply in Poland. *IBS Working Paper*, 01.
- Magda, I., Marsden, D., Moriconi, S. (2012). Collective Agreements, Wages, and Firms' Cohorts: Evidence from Central Europe. *ILR Review*, 65(3), 607–629.
- Mary, A. A. (2014). Re-evaluating the concept of adulthood and the framework of transition. *Journal of Youth Studies*, 17(3), 415–429.
- May, V. (Ed.). (2011). *Sociology of personal life*. London: Palgrave Macmillan.
- Meidan, D., Cohen, R., Haber, S., Barzel, B. (2020). An alternating lock-down strategy for sustainable mitigation of COVID-19. *arXiv [Internet]*. Dostęp (10.12.2020): <https://arxiv.org/pdf/2004.01453.pdf>
- Miller, T. (2005). *Making Sense of Motherhood. Narrative approach*. Cambridge: Cambridge University Press.
- Miller, T. (2007). ‘Is This What Motherhood is All About?’: Weaving Experiences and Discourse through Transition to First-Time Motherhood. *Gender & Society*, 21(3), 337–358.
- Miller, T. (2011). *Making Sense of Fatherhood. Gender, caring and work*. Cambridge: Cambridge University Press.
- Mleczo, I., Pustułka, P., Sarnowska, J., Buler, M. (2019). Nowe oblicza konfliktu ról wśród młodych Polek i Polaków w świetle łączenia rodzicielstwa ze studiami i pracą zawodową. *Przegląd Socjologii Jakościowej*, 15(4), 106–129.
- Nakano Glenn, E., Chang, G., Forcey, L. R. (red.). (1994). *Mothering. Ideology, Experience, and Agency*. New York & London: Routledge.
- Neale, B. A., Henwood, K., Holland, J. (2012). Researching lives through time: an introduction to the Timescapes approach. *Qualitative Research*, 12(1), 4–15.
- Neale, B. A. (2019). *What is qualitative longitudinal research?* London: Bloomsbury.
- O'Reilly, A. (2012) *From motherhood to mothering: The legacy of Adrienne Rich's Of woman born*. New York: State University of New York Press.
- Ost, D. (2007). *Kłęska "Solidarności". Gniew i polityka w postkomunistycznej Europie* (tłum. H Jankowska). Warszawa: Muza.
- Ostrowska, E. (2004). Matki Polki i ich synowie. Kilka uwag o genezie obrazów kobiecości i męskości w kulturze polskiej. W: M. Radkiewicz (red.) *Gender. Konteksty*, 215–252. Kraków: Rabid.
- Plomien, A. (2012). While the EU remains committed to gender equality, the reality still falls far short of policy-makers' goals. *LSE European Politics and Policy (EUROPP) Blog*. Dostęp (10.12.2020): <https://blogs.lse.ac.uk/europpblog/2012/11/15/eu-gender-equality/>.
- Popyk, A., Pustułka, P. (w recenzjach). Transnational communication between children and grandparents during the COVID-19 lockdown. The case of Turkish immigrant children in Poland, *Journal of Family Communication*.
- Power, K. (2020). The COVID-19 pandemic has increased the care burden of women and families. *Sustainability: Science, Practice and Policy*, 16(1), 67–73.
- Pustułka, P., Trąbka, A. (2017). Private Empowerment and Public Isolation: Power in the Stories of Migrant 'Mother-Poles'. *Identities: Global Studies in Culture and Power*, 25(6), 668–686.
- Pustułka, P., Winogrodzka, D., Buler, M. (2019). Mobilne pokolenie wyboru? Migracje międzynarodowe a płeć i role rodzinne wśród Milenialsek. *Studia Migracyjne – Przegląd Polonijny*, 174(4), 139–164.
- Putney, N. M., Bengston, V. L. (2002). Socialization and the family revisited. *Advances in Life Course Research*, 7, 165–194.
- Qi, H., Luo, X., Zheng, Y., Zheng, H., Li, J., Zou, L., et al. (2020). Safe delivery for pregnancies affected by COVID-19. *International Journal of Obstetrics & Gynaecology*, 27(8), 927–929.
- Rich, A. (1995). *Of Woman Born: Motherhood as Experience and Institution*. Norton: W. W. Norton & Company.
- Sarnowska, J., Winogrodzka, D., Pustułka, P. (2018). The changing meanings of work among university-educated young adults from a temporal perspective. *Przegląd Socjologiczny*, 67 (3), 111–134.

- Semaan, A., Audet, C., Huysmans, E., Afolabi, B., Assarag, B., Banke-Thomas, A., et al. (2020). Voices from the frontline: findings from a thematic analysis of a rapid online global survey of maternal and newborn health professionals facing the COVID-19 pandemic. *BMJ Global Health*. DOI: 10.1136/bmjgh-2020-002967.
- Sevon, E. (2005). Timing Motherhood: Experiencing and Narrating the Choice to Become a Mother. *Feminism & Psychology*, 15(4), 461–482.
- Sikorska, M. (2009). Matka „chora” zamiast „złej” – o nowych wzorach macierzyństwa. W: M Sikorska (red.) *Być rodzicem we współczesnej Polsce. Nowe wzory w konfrontacji z rzeczywistością*, 13–33. Warszawa: Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego.
- Sikorska, M. (2012). Coraz mniej rodziny, coraz więcej jednostek, czyli o przemianach sfery życia rodzinnego w Polsce. W: A Jasińska-Kania (red.) *Wartości i zmiany*, 15–30. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar.
- Sikorska, M. (2019) *Praktyki rodzinne i rodzicielskie we współczesnej Polsce - rekonstrukcja codzienności*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar.
- Slany, K., Ślusarczyk, M., Pustulka, P., Guribye, E. (red). (2017). *Transnational Polish Families in Norway: Social Capital, Integration, Institutions and Care*. Frankfurt/Main: Peter Lang International Academic Publishers.
- Slany, K. (2002). *Alternatywne formy życia małżeństwo-rodzinnego w ponowoczesnym świecie*. Kraków: Nomos.
- Sobanova, P. (2017). Parental leave as a trap for the mother. W: O Kotowska-Wójcik, M Luty-Michalak (red.) *Kobieta w przestrzeni publicznej. Dialog-praktyka-nauka*, 269–280. Warszawskie Wydawnictwo Socjologiczne.
- Świdarska, M. (2017). Znaczenie dziadków w naszym życiu – wybrane aspekty. *Pedagogika Rodziny*, 7(1), 137–148.
- Szafraniec, K., Domalewski, J., Wasielewski, K., Szymborski, P., Wernerowicz, M. (2017). *Zmiana warty młode pokolenia a transformacje we wschodniej Europie i Azji*. Warszawa: Scholar.
- Szelewa, D. (2020). *Prawa reprodukcyjne w Europie i w Polsce: zakaz, kompromis, czy wybór?* Dostęp (10.12.2020): <https://library.fes.de/pdf-files/bueros/warschau/14405.pdf>.
- Szpakowska, M. (2003). *Chcieć i mieć. Samowiedza obyczajowa w Polsce czasu przemian*. Warszawa: Nomos.
- Sztander-Sztanderska, K. (2014). *Praktyki administracyjne wobec bezrobotnych w Polsce*. Rozprawa doktorska.
- Szukalski, P. (2017). Późne macierzyństwo – nowe zjawisko demograficzne w Polsce? *Demografia i Gerontologia Społeczna – Biuletyn Informacyjny*, 1.
- Thomson, R., Bell, R., Holland, J., Henderson, S., McGrellis, S., Sharpe, S. (2002). Critical moments: Choice, chance and opportunity in young people's narratives of transition. *Sociology*, 36(2), 335–354.
- Thomson, R., Kehily, M., Hadfield, L., Sharpe, S. (2011). *Making modern mothers*. Bristol: Bristol University Press.
- Thomson, R., McLeod, J. (2015). New frontiers in qualitative longitudinal research: An agenda for research. *International Journal of Social Research Methodology*, 18(3), 243–250.
- Titkow, A (2012). Figura Matki Polki. Próba demitologizacji. W: R. Hryciuk, E. Korolczuk (red.), *Pożegnanie z Matką Polką? Dyskursy, praktyki i reprezentacje macierzyństwa we współczesnej Polsce*, 27–48. Warszawa: Wydawnictwo UW.
- Titkow, A., Domański, H. (1995). *Co to znaczy być kobietą w Polsce?* Warszawa: PAN.
- Titkow, A. (2007). *Tożsamość polskich kobiet. Ciągłość, zmiana, konteksty*. Warszawa: Wydawnictwo IFIS PAN.
- Urbańska, S. (2014.) Is Apostasy from a Family Possible? The Apostasy from an Alcoholic-Abusive Family as a Variant of (Un) Becoming a Daughter—the Case of Natalia. *Qualitative Sociology Review*, 10(1), 80–103.
- Wątroba, W. (2017). Dziedziczenie ubóstwa a dług pokoleniowy. *Prace Naukowe Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu*, 492, 84–96.
- Wawrzyniak, J. K. (2011). Opiekunczo-wychowawcza rola dziadków w rodzinie. *Pedagogika Rodziny* 1/2, 95–103.
- WHO (2015). *World Health Organization. Raising the voices of pregnant women in Poland*. Dostęp (10.12.2020): <https://www.who.int/features/2015/childbirth-dignity-poland/en/>
- Wiszejko-Wierzbicka, D., Kwiatkowska, A. (2018). Wchodzenie w dorosłość. Ogólnopolskie badanie młodych Polaków w wieku 18–29 lat. *Studia Socjologiczne*, 229(2), 147–176.
- Zembrzuska, A. (2000). *The Socialist Model of Woman in Poland and its Soviet Prototype*. Dostęp (10.12.2020): <https://www.iwm.at/wp-content/uploads/jc-06-02.pdf>.

Dziękujemy uczestniczkom i uczestnikom naszych badań!

Kontakt:

Dr Paula Pustułka: [ppustulka@swps.edu.pl](mailto:ppustulka@swps.edu.pl)

Marta Buler: [mbuler@swps.edu.pl](mailto:mbuler@swps.edu.pl)

<http://youth.swps.pl/gemtra/>

<http://youth.swps.pl/mother-360/>

Młodzi w Centrum LAB

Uniwersytet Humanistycznospołeczny SWPS

ul. Chodakowska 19/31

03-815 Warszawa